

Plenum KW PZPR

29 - 30 bm.
Konferencja
Wojewódzka

W dniu wczorajszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu omówiło i zatwierdziło tezy do referatu na Wojewódzkiej Konferencji Partijnej.

Po ocenie rozwoju naszego województwa w ciągu 20 lat Polski Ludowej, główne akcenty w tezach położono na analizie rezerw dla możliwości wzrostu zatrudnienia, na wykorzystanie własnej bazy surowcowej, na wytyczenie kierunków inwestycyjnych w następnej 5-lacie oraz na intensyfikację wielkopolskiego rolnictwa. Tezy formułują też kierunki rozwoju i działalności dla umocnienia naszej organizacji partyjnej, demokracji wewnątrzpartyjnej i rysują metody pracy nad pogłębieniem socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Równocześnie Plenum KW PZPR ustaliło termin przedjazdowej Konferencji Wojewódzkiej na 29 i 30 maja 1964 r.

Sukces górników i energetyków Konina

W minioną niedzielę Kopalnia „Konin” przekazała pobliskiej elektrowni 15-milionową tonę węgla brunatnego. Po raz pierwszy od maja 1958 r. (uruchomienie I turbiny) pracująca wyłącznie na tym tanim, brunatnym paliwie siłownia konińska wyprodukowała już ponad 10,785 mln. kWh energii. Cztery odkrywki Zagłębia Konińskiego: „Morzysław”, „Niesusz”, „Gosiawice” i „Palmów” dostarczyły w okresie minionego 19-lecia dla potrzeb ludności i przemysłu ogółem ponad 22 mln. ton węgla.

Tezy zjazdowe zakładają dalszy wzrost wydobywania tego doskonałego paliwa energetycznego. Planuje się, że pod koniec przyszłej 5-latk, w 1970 r., wydobycie ono będzie w rejonie Konina — Turka blisko 18 mln. ton węgla rocznie. Powstana nowe, wielkie kopalnie „Adamów”, „Kazimierz” i „Józwin”. (zet)

Przemysł lekki na MTP

Wiele nowości z surowców chemicznych

Tegoroczna ekspozycja przemysłu lekkiego na Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie odbiciem najnowszych osiągnięć naszych fabryk włókienniczych w dziedzinie uszlachetniania i wykańczania tkanin, kolorystyki i wzornictwa oraz chemizacji produkcji. Większość eksponowanych nowości — to wyroby, w których mają zastosowanie surowce chemiczne.

Wśród szeroko prezentowanych tkanin bawełnianych do atrakcyjnych nowości zaliczają się popeliny koszulowe i płaszczyki z domieszką elany — niezwykle trwałe i niemięjące się, a po praniu nie wymagające prasowania, a także różnego rodzaju kretony wykończone uszlachetniającą apreturą. Szczególnie atrakcyjne będą bawełniane materiały sukiennkowe zdobione metodą filmidruku — imitują efektowne jedwabie, czy wełniane kaszmiry. W ekspozycji przemysłu włókiennego dominować będzie nasze włókno syntetyczne — elana w wielu kompozycjach z włóknem naturalnym oraz różnymi surowcami chemicznymi. Warto tu odnotować m. in. nowe rodzaje

A. Mikojan u cesarza Japonii

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR z wicepremierem A. Mikojanem na czele przyjechała w poniedziałek przez cesarza Japonii Hirohitę. Między cesarzem i członkami delegacji odbyła się przyjacielska rozmowa. (PAP)



Rok XX
Wyd. AS

Poznań
Wtorek, 26. V. 1964

Cena 50 gr
Nr 123 (6311)

Julian Andrzejewski delegatem ZNTK Piła na IV Zjazd

Sobotnia konferencja Komitetu Zakładowego PZPR była wielkim wydarzeniem w życiu załogi Piłskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Przybyłych na konferencję gości i delegatów serdecznie powitał I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR R. Chwirut, m. in. I sekretarza KM PZPR w Piile Z. Kicińskiego, starszego instruktora Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Cz. Józwiaka, wicedyrektora DOKP Poznań — W. Draba, przewodniczącego Prezydium MRN — St. Maciejewskiego.

W referacie szczegółowo przedstawiono obraz rozwoju ZNTK od chwili przejęcia ich w r. 1945 w stanie pełnego zniszczenia po dzień dzisiejszy, ilustrując okres odbudowy i rozbudowy bogatym materiałem liczbowym. Wywypuklił bezsporne osiągnięcia załogi, a także niedociągnięcia na zakładzie, których spieszne usunięcie leży w interesie samej załogi. W dyskusji wzięło udział 13 mówców. Poruszyli oni najistotniejsze sprawy produkcyjne, aktualne wąskie gardła, sprawy socjalno-bytowe, przebieg dyskusji przedjazdowej na oddziałowych i organizacjach partyjnych, sprawy wniosków przedjazdowych, rozwój miasta w obecnej i następnej 5-lacie, budownictwo mieszkaniowe, nowa socjalistyczna etyka społeczną, sprawy kultury i sportu, stosunki międzyludzkie na zakładzie, aktualną i przyszłą modernizację zakładu oraz sprawy związane z przejściem produkcji z napraw parowozowych na naprawy elektryczne i spalinowe. Tym ostatnim problemom poświęcił dużo uwagi dyrektor techniczny Zd. Dybizański, podkreślając

twórczą współpracę pomiędzy organizacją partyjną a dyrekcją.

Na zakończenie konferencji wybrano delegata na IV Zjazd PZPR. Został nim Julian Andrzejewski, który jest mistrzem w odlewni, aktywistą partyjnym i ofiarnym działaczem społecznym w Piile. K. C.

Na XX-lecie Obornik



Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka

1 czerwca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Z tej okazji w wielu miejscowościach oddaje się do użytku nowe place zabaw dla dzieci i nowe świetlice. Np. stolicy przybędzie 10 nowych świetlic. Oddział Powiatowy TPD w Wejherowie zakupił ze środków społecznych pełne wyposażenie dla placów gier dziecięcych.

We wszystkich niemal miastach i wielu wsiach przygotowuje się, jak co roku, imprezy dla dzieci — festyny, konkursy, wycieczki, koncerty itp. Planuje się spotkania dzieci i młodzieży ze studentami zagranicznymi studiującymi w Polsce oraz w powiatach przygranicznych z młodzieżą NRD i Czechosłowacji. Na Ziemi Kozalińskiej obchody MDD zainauguruje wielka zabawa, która odbędzie się 28 bm. na Górze Chełmskiej — pięknym ośrodku wypoczynku niedzielnego pod Kozalinem. (PAP)

Mikrosiężyc USA z plutonem — 238 spłonął w atmosferze

Do prasy amerykańskiej przedostała się wiadomość, że sztuczny satelita z generatorem atomowym, wystrzelony w kwietniu br. z bazy w Kalifornii, nie wszedł na orbitę i spłonął w atmosferze ponad Oceanem Indyjskim, zaturbowując powietrze znaczną ilością pyłu radioaktywnego.

Jak donosi „New York Times” rząd USA obawiając się nieprzychylnych reakcji na świecie, polecił nie ogłaszać wiadomości o niepowodzeniu. Dopiero w trzy tygodnie później opublikowano jednoznaczny komunikat potwierdzający, iż rzeczywiście w atmosferze spłonął mikrosiężyc z generatorem atomowym. (PAP)

41 zbiorników, kanały i rurociągi dla poprawy bilansu wodnego

Pierwszy plan perspektywny gospodarki wodnej

41 zbiorników, przerzuty wody otwartymi kanałami i wielkimi rurociągami, zakończenie kaskady górnej Wisły i budowa dalszych stopni na dolnej Wiśle, oczyszczanie wszystkich ścieków — oto najważniejsze założenia — pierwszego w Polsce perspektywnego planu gospodarki wodnej (do roku 1980), którego naczelną dewizą jest poprawa — poprzez oszczędne gospodarowanie i tzw. kompleksowe inwestycje — bilansu wodnego Polski.

Oto szczegóły, z którymi zapoznał przedstawiciela PAP dyrektor Ignacy Laskowski z Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej. Największe zbiorniki, których budowa rozpocznie się już w najbliższej 5-lacie — to „Nidzica” w Piecinach na Dunajcu, „Jeziorosko” na Warcie, „Sulejów” na Pilicy, „Dobczyce” na Raby oraz „Włocławek”. Budowa tego ostatniego trwa już przeszło rok.

Zbiorniki powstaną też na małej Wiśle w rejonie Cieszynej, na potoku Sopotnia — w dorzeczu Soły, na Czarnym Dunajcu w pobliżu Zakopane-

go, a w następnych latach na Skawie, Nidzie, na dopływie Dunajca Czchowa, na Sanie, na Bugu koło Białobrzegów, Warcie i Odrze.

Do największych zbiorników, mających powstać do 1980 roku, należeć będzie „Granne” na Bugu, którego podstawowe zadanie — to zabezpieczenie rozległej doliny

Wł. Gomułka na konferencji w FSO

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozpoczęła obrady przedjazdowa konferencja Zakładowego Organizacji Partyjnej przy FSO w Warszawie. Na konferencję przybył I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, który jest członkiem tej organizacji. Konferencja dokona wyboru delegata na IV Zjazd partii. PAP

Trójp porozumienie WKZZ — SPAM — SPATiF

W niedzielę w foyer Teatru Polskiego odbyło się spotkanie przedstawicieli środowiska aktorskiego i muzycznego Poznania z kierownictwem Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych poświęcone omówieniu aktualnych problemów współpracy instancji związkowych ze stowarzyszeniami twórczymi działającymi w naszym mieście.

Spotkanie otworzył przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPKIS — Tadeusz Sikora postulując konieczność integracji poznańskich środowisk twórczych, zmianę charakteru Klubu Związków Twórczych w „Arsenale” oraz znalezienie formy stałych spotkań ludzi sztuki i działaczy kulturalnych dających możliwość wymiany poglądów i opinii o różnorodnych zjawiskach ideowych, intelektualnych i artystycznych zachodzących w naszym mieście.

W trakcie dyskusji wielu uczestników spotkania zwróciło uwagę na konieczność tworzenia stałych kolektywów artystycznych oraz inspirowanie ruchu samokształceniowego w poznańskim świecie artystycznym.

Sekretarz WKZZ Jerzy Tuszyński zwrócił się do współorganizatorów spotkania — zarządów oddziałów Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków i Stowarzyszenia Polskich Aktorów Teatru i Filmu podjęcie w większym niż dotąd stopniu współpracy z amatorskim ruchem artystycznym, który odczuwa szczególną potrzebę fachowej opieki i stałych konsultacji.

W zaimprovizowanej części artystycznej Spotkania wystąpił: Krystyna Szydłowska, Jadwiga Żywczak, Zbigniew Babak i Henryk Gwizdała.

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

W trakcie dyskusji wielu uczestników spotkania zwróciło uwagę na konieczność tworzenia stałych kolektywów artystycznych oraz inspirowanie ruchu samokształceniowego w poznańskim świecie artystycznym.

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

Spotkanie to, jak zgodnie stwierdzili wszyscy jego uczestnicy, zapoczątkować ma stałe zebrania i dyskusje poznańskich aktorów i muzyków, a w przyszłości miejmy nadzieję, że także literatów i plastyków mające na celu doprowadzenie do jak naścisłej integracji środowisk twórczych Poznania, które są już dość ciekawe i prężne, ale działają w separacji i wzajemnej izolacji, która uniemożliwiała im dotąd podejmowanie wspólnych wysiłków. (ob)

5-11 VI — Spis rolny

Dwudziesty po wojnie, a więc „jubileuszowy” czerwcowy spis rolny rozpocznie się w br. 5 przyszłego miesiąca i będzie trwał do 11. 6. W tym czasie zespoły spisowe zbiorą dane o aktualnej sytuacji w naszym rolnictwie, o powierzchni i strukturze zasiewów, o liczbie zwierząt gospodarskich. W bież. roku dodatkowym, nowym tematem będzie kontraktacja roślin.

Zakres spisu czerwcowego będzie ponadto w tym roku szerszy ze względu na nowe ujęcie gromadzonych informacji. Otóż gospodarstwa indywidualne zostały podzielone na 5 zasadniczych grup wg. obszaru gruntów, tj. o powierzchni poniżej 2 ha, następnie — 2—5 ha, dalej 5—7 ha oraz 7—10 ha i powyżej 10 ha. Uszeregowanie danych o pogłowie zwierząt, powierzchni zasiewów i zasięgu kontraktacji rośliny według wielkości gospodarstw dostarczy szczególnie ciekawego, analitycznego materiału. (PAP)

III plenum ZW LOK

Liczą się przede wszystkim czyny

24 bm. odbyło się w Poznaniu III Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju. W toku obrad, podczas których szczegółowo przeanalizowano styl i metody pracy zarządów powiatowych LOK w Chodzieży i Lesznie, stwierdzono, że wzrost autorytetu organizacji należy przypisać takim osiągnięciom jak rozwinięcie działalności propagandowej związanej z obchodami XX-lecia Polski Ludowej i LWP oraz z IV Zjazdem partii, zacieśnienie współpracy z ZMW, ZMS, ORMO, ZHP, PCK i OSP, ożywienie działalności szeregu zarządów powiatowych, kół i klubów oraz bieżące realizowanie planów szkoleniowych.

Mimo tych pozytywnych w pracy LOK-u nadal występują niedociągnięcia, do których m. in. należy brak pracy nad umasowaniem organizacji na wsi i w szkole.

W podjętej na zakończenie obrad uchwale Zarząd Wojewódzki m. in. zaleca szersze

Wspólne oświadczenie radziecko-egipskie

Premier N. Chruszczow powrócił do Moskwy

W Moskwie opublikowano wspólne oświadczenie o rozmowach między szefem rządu radzieckiego Nikitą Chruszczowem i prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamal Abdel Naserem.

Oświadczenie podkreśla, że podczas spotkań i rozmów między przywódcami obu krajów, które odbywały się w atmosferze serdeczności i przyjaźni, dokonano szczerzej wymiany poglądów dotyczących szerokiego kręgu zagadnień związanych z dalszym rozwojem przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Zjednoczoną Republiką Arabską oraz aktualnej sytuacji międzynarodowej, walki narodowo-wyzwoleńczej narodów, a także jednolitej siły walczącej przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi.

Obie strony — czytamy w

oświadczeniu — wykazały podczas rozmów chęć ściślejszej współpracy w zakresie umocnienia wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach. Punkty widzenia obu stron na temat najważniejszych zagadnień międzynarodowych były zgodne.

Obie strony potwierdziły, iż narody obu krajów wierne są polityce pokojowego współistnienia, uważając ją za podstawę wzajemnych stosunków między krajami, niezależnie od ich ustrojów społecznych oraz potępiły próby narzucenia przez siły imperialistyczne swego wpływu i panowania krajom, które wkroczyły na drogę niezależnego rozwoju.

Rządy Związku Radzieckiego i Zjednoczonej Republiki Arabskiej — podkreśla wspólne oświadczenie — apelują do państw, które jeszcze nie zrealizowały uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczących stosunków z Republiką Południowo-Afrykańską, aby zaprzęstały współpracę z rządem tego kraju, zmusiły go w ten sposób by umożliwił rdzennej ludności kraju korzystanie z należnych jej praw.

W czasie rozmów N. S. Chruszczow w imieniu narodu radzieckiego poparł historyczne uchwały, które zapadły na konferencji szefów państw i rządów krajów afrykańskich w Addis Abebie.

Oświadczenie podkreśla, że obie strony potępiają próby stordowania Porozumień Genewskich z 1962 r. w sprawie Laosu i dają wyraz poważnemu zaniepokojeniu z powodu kontynuowanych przez siły imperialistyczne prób ingerencji w sprawy wewnętrzne Cypru. Obie strony stwierdzają, że Chińska Republika Ludowa powinna odzyskać swe słuszne prawa w ONZ i popierać ją w sprawie odwiecznego chińskiego terytorium Tajwanu.

Obie strony przywiązują wielką wagę do tworzenia stref bezatomowych w Europie środkowej i północnej, w Afryce, Azji, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w strefie Morza Śródziemnego oraz w innych rejonach świata w drodze zawierania odpowiednich porozumień międzynarodowych.

Szef rządu radzieckiego, Nikita Chruszczow, przedstawił w toku rozmów punkt widzenia rządu radzieckiego, iż wszelkie próby naruszenia suwerenności Republiki Kubańskiej, wtrącenie w jej obszar powietrzny mogą mieć jak najbardziej zgubne następstwa dla tych, którzy posuwają się do tego rodzaju awantur.

Obie strony stwierdziły ponownie, iż naród kubański ma słuszenie mu należne prawo do obrony swej suwerenności i obrony zdobyczy rewolucji.

Rząd ZRA zapoznał się z punktem widzenia rządu radzieckiego na problem niemiecki i wyraził pogląd, iż konieczne jest pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Wspólne oświadczenie podkreśla w zakończeniu, że obie strony z głębokim zadowoleniem stwierdzają, iż przyjacielska wizyta w ZRA premiera ZSRR, Nikity Chruszczowa ma wielką wagę, podobnie jak jego spotkania i rozmowy z prezydentem Gamal Abdel Naserem oraz pomysły wyniki rozmów, jakie odbyły się między odpowiedzialnymi osobistościami obu zaprzyjaźnionych państw, co wywarło ogromny wpływ na umocnienie stosunków otworzyło kartę głębokiego wzajemnego zrozumienia i umocnienia przyjaźni między obu narodami.

Przywiązując dużą wagę do osobistych kontaktów i korzyści, jakie przyniosą spotkania przywódców ZSRR i ZRA, oraz kierując się dążeniem do kontynuowania tych kontaktów osobistych Nikity Chru-

szczow w imieniu narodu i rządu radzieckiego przekazał oficjalne zaproszenie prezydentowi Gamal Abdel Naserowi do złożenia wizyty w Związku Radzieckim. Prezydent Naser przyjął to przyjacielskie zaproszenie z wdzięcznością. Termin wizyty zostanie ustalony w drodze wzajemnego porozumienia.

W poniedziałek powrócił do Moskwy z wizyty w Zjednoczonej Republice Arabskiej premier ZSRR Nikita Chruszczow z małżonką oraz towarzyszącą mu osobistością.

W chwili gdy nadleciał samolot z Kairu przybyli na lotnisko Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Michaił Susłow oraz inni przywódcy radziecy.

Premier Chruszczow wita się ze swoimi współpracownikami, dyplomatami zagranicznymi i przedstawicielami mieszkańców Moskwy. Podobnie jak zawsze, premier Chruszczow pełen jest energii, nieustannie sygnalizując, że wygład świadczy o tym, że wizyta w ZRA była bardzo pomyślna. (PAP)

Pani Dessault odnaleziona

Aresztowanie 3 sprawców porwania

Już w 36 godzin po sensacyjnym porwaniu, żona znane francuskiego przemysłowca — miliardera, pani Madeleine Dassault została odnaleziona w niedzielę rano w opuszczonej fermie w lesie koło Beauvais, w odległości 70 km na północ od Paryża.

Aresztowany został pilnujący jej 26-letni Mathieu Costa, pochodzący z Korsyki, który bez oporu poddał się policji. Pani Dassault, której gangsterzy nie maltretowali, przewieziona została do siedziby podprefektury w Senlis, gdzie spotkała się z mężem.

Prawie równocześnie z odnalezieniem pani Dassault, aresztowano dwóch dalszych sprawców tego porwania, braci Gabriela i Gastona Darmon, pochodzących z Algierii, właścicieli fermy, gdzie więziono żonę przemysłowca. Tylko jeden ze sprawców porwania znajduje się jeszcze na wolności.

Policja francuska prowadzi intensywnie poszukiwania czwartego członka gangu, który dokonał porwania pani Madeleine Dassault. Bandyta ten zdołał w niedzielę uciec samochodem po odnalezieniu p. Dassault.

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, nie wydaje się, aby to sensacyjne porwanie było dziełem bojówki OAS.

Seria wypadków

Trzęsienie ziemi o słabej sile zanotowano w północno-wschodniej Japonii o godz. 4.27 (20.27 czasu warszawskiego w niedzielę) czasu lokalnego w poniedziałek. Ofiar w ludziach jak i strat materialnych nie ma. Epicentrum znajdowało się w odległości 240 km na północ od Tokio. W samym Tokio żadnych wstrząsów nie stwierdzono.

Jak donoszą z Turcji, w niedzielę na drodze między Aydın i Nazilli w zachodniej Turcji mikrobus wiozący gości z wesela uderzył w motocykl. W wyniku zderzenia rozbity został zbiornik paliwa mikrobusu, a oba pojazdy stanęły w płomieniach. 14 osób poniosło śmierć w płomieniach.

Dwóch zachodnioniemieckich alpinistów poniosło śmierć w czasie wspinaczki w Himalajach. Wiadomość tę podał w niedzielę kierownik ekspedycji R. Rott. Ciało jednego z alpinistów, który zapadł na tzw. „chorobę wysokościową”, znaleziono po 11 dniach. Drugi alpinista był bliski śmierci, gdy do obozu na wysokości 7.200 metrów dotarły ekipy ratownicze. Mimo wysiłku lekarza nie udało się utrzymać go przy życiu.

Setki osób oglądały skoki lotnicze zorganizowane w niedzielę przez Aeroklub w Kapsztadzie (Republika Południowo-Afrykańska). Jeden z jego członków, 35-letni prokurator, skał ze spadochronem z wysokości około 750 metrów. Zebrani widzieli jak, mimo wysiłków skoczka, spadochron nie otworzył się i spadochroniarz runął na ziemię ponosząc śmierć na miejscu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Bezcenne skarby sztuki w drodze do Polski

W niedzielę Kanał Sueski przepłynął udający się do Polski statek, na którym znajdują się 63 skrzynie bezcennej przesyłki dla Muzeum Narodowego w Warszawie, załadowanej w piątek w Port Sudanie.

17-tonowy ładunek zawiera kilkadziesiąt ogromnej wartości historycznej i artystycznej fresków, rzeźb i innych zabytków przyniesionych Polsce z podziału z władzami sudańskimi po zakończeniu prac archeologicznych w Faras na pograniczu sudańsko-egipskim.

Jak wiadomo, polscy naukowcy ze Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego w Kairze pod kierownictwem wybitnego archeologa, prof. dr. Kazimierza Michałowskiego dokonali w Faras odkrycia światowej wczesnochrześcijańskiej. Ostatnia ekspedycja zakończona w kwietniu była najdłuższą i najtrudniejszą z dotychczasowych. Cała ekipa polska wiozła olbrzymi wysiłek w celu zabezpieczenia zabytków i przygotowanie niektórych przekazanych Polsce fresków, rzeźb i innych dzieł sztuki do transportu.

Zbiory Muzeum Narodowego — oświadczył kairskiemu korespondentowi PAP, prof. Michałowski — wzbogaciły

Gospodarstwa z reformy rolnej w księgach wieczystych

Sądy Powiatowe założyły w br. dalszych ok. 6 tys. ksiąg wieczystych, zwanych inaczej księgami gruntowymi. Ewidencja gruntów rolnych oraz porządkowanie spraw związanych z władaniem ziemią zbliżają się do końca.

W ostatnich latach założono ponad milion ksiąg wieczystych głównie dla gospodarstw, jakie powstały w wyniku przeprowadzonej przed 20 laty reformy rolnej oraz dla powstałej w rezultacie akcji osiedleńczej.

Warto przypomnieć, że dzięki dokonanej przed 20 laty w Polsce reformie rolnej ponad 630 tys. rolników, w większości pozbawionych własnych gospodarstw otrzymało ziemię. Ok. 500 tys. skorzystało z ziemi w myśl dekretu o akcji osiedleńczej. Najwięcej rolników skorzystało z reformy rolnej we wsiach województw: lubelskiego i rzeszowskiego. Warto przy okazji przypomnieć, że przed przeprowadzeniem reformy ok. 65 proc. wszystkich gospodarstw w Polsce posiadało jedynie 15 proc. ziemi, podczas gdy gospodarstwa obszar niezeznaczający 0,6 proc. ogółu gospodarstw skupiały prawie 43 proc. ziemi. (PAP)

Dzień Wyzwolenia Afryki

W oświadczeniu złożonym z okazji Dnia Wyzwolenia Afryki przez ghańską partię rządzącą — Narodową Partię Konwentu — stwierdza się, iż Ghana wraz z innymi niezawisłymi państwami afrykańskimi stoi w jednym szeregu z bojownikami o wolność wszystkich narodów afrykańskich.

Verwoerdowi z Afryki Południowej, Franco z faszystowskiej Hiszpanii i Salazarowi z Portugalii oświadczamy dobitnie, że Afryka będzie wolna, podkreśla oświadczenie. (PAP)

MO poszukuje

24 kwietnia 1964 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Włodzisław JANKOWSKI s. Franciszka i Agnieszki, ur. 14 VII. 1936 r. zam. Morasko pow. Poznań.



Rysopis: wzrost 175 cm, dobrze zbudowany, włosy ciemno-blond, twarz pełna, kości policzkowe zaznaczone, nos tępy — lekko wklęsły, brwi ciemne, oczy niebieskie, usta szerokie, wargi grube. Opis ubioru: bluza robocza granatowa, spodnie brązowe w białe paski, beret zielony, koszula flanelowa — czerwona w czarne kratki, buty gumowe — wysokie.

Zaginiony jest psychicznie chory, może być zarośnięty, gdyż od dłuższego czasu się nie golił.

Posiada ciężką wymowę, dość wyraźnie wymawia słowa „JANKOWSKI” i „MORASKO”. Osoby, które znają miejsce pobytu zaginionego proszą się o zgłoszenie Komendzie Powiatowej MO — Poznań ul. Wyspiańskiego nr 7, telefon 621-07, względnie w najbliższej jednostce MO.

Rocznica powstania KBW

19 lat na straży pokojowej pracy

Z okazji XIX rocznicy powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego odbyła się w ub. sobotę w sali kina „Olimpia” uroczysta akademii. Udział w niej wzięli m. in.: kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Rajmund Goździerski, członek egzekutywy KW, komendant wojewódzki MO, Benedykt Cader, jego z-ca Alojzy Cygański, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Jerzy Gawryś, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania Dionizy Bałasiewicz oraz wicekonsul ZSRR S. Akimow.

Do zebranych licznie żołnierzy, ich rodzin i gości przemówił dowódca Wielkopolskiej Jednostki KBW, Wspominając dzieje Korpusu od chwili jego powstania w maju 1945 roku, wskazał na na chlubną walkę żołnierzy KBW o utrwalenie władzy ludowej w naszym państwie. Żołnierze KBW, wypróbowani obrońcy ludu polskiego i jego pokojowej pracy, z pełnym poświęceniem pełnią swoje trudne i odpowiedzialne zadania, a jednocześnie utrzymują stałą przyjacielską więź ze społeczeństwem.

Serdeczne życzenia żołnierzom KBW przekazał w imieniu Konsulatu ZSRR wicekonsul S. Akimow. (lj)

72 rocznica urodzin prezydenta Tito

Prezydent Jugosławii, J. Broz Tito ukończył 24 maja br. 72 lata. W związku z rocznicą urodzin otrzymuje on z całej Jugosławii życzenia. (PAP)

„Pierwszy dzień wolności”

Aleksander Ford realizuje film według znanej powieści Leona Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności” [scenariusz Bohdana Czeski, zdjęcia Tadeusza Wiedźmala]. W rolach głównych zobaczymy: Beate Tyszkiewicz, Elżbietę Czyżewską, Tadeusza Łomnickiego, Tadeusza Fijewskiego, Romana Kłosowskiego, Krzysztofa Chamca, Mieczysława Stora. Na zdjęciu: na planie filmowym. Z lewej Aleksander Ford, z prawej Tadeusz Łomnicki w roli Jana.

CAF — fot. Wołoszczuk



PORTRET MATKI

Dziesięcioletnia Bożenka Klimek namalowała swoją Matkę realistycznie. Oczy błękitne, włosy, brwi, rzęsy i futro przy kominie czarne, bluzka lila, rękawiczki białe, na policzkach buraczkowe rumieńce... Tak niewątpliwie wyglądała matka Bożenki, gdy pozowała do obrazka, który w konkursie rysunków dziecięcych zdobył pierwszą nagrodę.

Korci nas, by przedstawić Czytelnikom inny portret Matki. Jesteśmy i jak jeszcze! — dorosli, gra kolorów i egzaltacja uczuć przestały być naszą mocną stroną. Zamiast barw zbieramy z palety liczby. Czy wystarczy, by dać obraz dzisiejszej Matki?

CO DRUGA PRACUJE ZAWODOWO

W 1931 roku pracowało najmniej poza domem 163 tysiące kobiet zamężnych i dzietnych, z czego 30 procent w szkolnictwie. W 1962 r. mężatka i matka była już co druga kobieta pracująca poza rolnictwem. Z 810 tysięcy matek — zatrudnionych w miastach w 1956 r. — których dzieci pobierały zasiłki rodzinne, przeszło połowa miała po jednym dziecku, 245 tysięcy — dwoje, 92 tysiące — troje, 29 tysięcy — czworo, 13 tysięcy — pięcioro albo więcej.

Najliczniejszą grupę pracujących zawodowo tworzyły mężatki w wieku 25—34 lat. Jest to, jak wiadomo, okres najbardziej absorbujących obowiązków macierzyńskich, a jednocześnie najważniejsze lata rozwoju zawodowego i osobowego kobiety.

KTO OPIEKUJE SIĘ MAŁYMI DZIEĆMI?

Szacujemy, że matki pracujące miały wówczas około 640 tysięcy dzieci w wieku żłobkowym i przedszkolnym, czyli o wiele więcej niż mogły tam umieścić. Do żłobków oddano tylko 10 procent maleństw, do przedszkoli chodziło 70 procent. Zastanawiali socjologów, jak sobie radzą matki których niemowlęta nie dostały się do żłobków? Okazało się, że duża część rzucała pracę w pierwszym roku po urodzeniu dziecka: uczyniło tak aż 40 procent pracownic fizycznych i 22 procent umysłowych w badanych, tytułem próby, dwóch wielkich zakładach przemysłu metalowego.

ZWIĄZEK Z WYKSZTAŁCENIEM

Z matek, rzucających pracę, by opiekować się nowo narodzonym dzieckiem, trzykrotnie częściej czyniły to kobiety zarabiające do 800 złotych miesięcznie (przypominamy, że był rok 1956) niż te, których zarobki przekraczały 2 tysiące złotych. Po powtórzeniu badań w roku 1960 odkryto jeszcze jedną zależność. Okazało się, że po urodzeniu dziecka opuściło pracę 29 procent kobiet z wykształceniem podstawowym, 21 procent po zasadniczej szkole zawodowej, 19 procent z wykształceniem średnim zawodowym lub ogólnym, i tylko 5 procent z wykształceniem wyższym.

„I gdzie się podziały czasy, kiedy stary profesor mówił do ładnej uczennicy: — Po co panience uniwersytet? I tak paniąka wyjdzie za mąż i będzie rodzić dzieci...”

ZAMIAST SIĘMIORG — JEDNO ALBO DWOJE

Owszem, „panienka” wychodzi za mąż i rodzi dzieci, ale wykształcenia i pracy zawodowej ani myśli się wyrzec. Inna rzecz, że zamiast piętnastu lat biologicznego macierzyństwa (tj. okresu kolejnych ciąż i karmienia dzieci) absorbujących kobiety w latach dwudziestych ubiegłego wieku ma ich dziś 3—5, a w miejsce siedmiorga dzieci — dwoje. Trzy czwarte noworodków polskich „posiada” mamy mniej niż trzydziestoletnie. Przed takimi matkami otwiera się perspektywa dwudziestu pięciu lat pracy zawodowej, nie zakłóconej troskami pielęgniarstwa-wychowawczymi. Dla takich widoków warto się kształcić.

Wciąż też się kształcą. W 1960 roku w każdej setce absolwentów średnich szkół zawodowych znajdowały się 54 kobiety, a wśród stu dyplomantów szkół wyższych było ich 35.

PRĄDKI I URLOPY

Na szczęście wszystko zmierza ku temu, żeby kobieta-matka mogła coraz łatwiej łączyć obowiązki domowe z zawodowymi. Co prawda PT mężom trudno przychodzi przyzwyczaić się do wynoszenia śmieci i zmywania naczyń, ale i tak praca w domu i w przedsiębiorstwie jest dziś o wiele mniej wyczerpująca, niż choćby przed piętnastu laty. W mieszkaniu: woda bieżąca, elektryczność, gaz, centralne ogrzewanie, elektroluks, pralka. W pracy: przedłużono urlopy wypoczynkowe, urlopy macierzyńskie, płatne zwolnienia na czas choroby własnej i opieki nad chorym dzieckiem. Ogólna tendencja do mechanizacji i automatyzacji wysiłku fizycznego oraz zmiana struktury zatrudnienia kobiet: w 1931 roku stanowiły one około 30 procent pracowników umysłowych, w roku 1960 już 46 procent.

Przybyło nam nawet owych nieszczęśliwych żłobków: zamiast 466 z 19 tysiącami miejsc w roku 1949, mieliśmy ich 950 z 52 tysiącami łóżeczek w roku 1960. I gdyby nie wyzdemograficzny...

IRENA FRĄCOWIAK

Zmarł lutowym świtem. Gospodarował na 6 hektarach niezgorzej wielkopolskiej ziemi. Dorabiał furmanianiem w GS: śpichlerz — zboże — stacja; stacja — nawozy sztuczne — magazyn. Tyrał od pierwszego kociącego pnia do „godziny duchów”. Na dodatkową skibę gleby, na deskę, na cegłę, na nowy dom...

Zmarł lutowym świtem. Po 2 tygodniach pobytu w szpitalu. Żona przywoziła do domu dogorywającego. Sprowadziła do łóża, z ostatnimi sakramentami, proboszcza. Przyszedł. Namascił. Rozgrzeszył. Współczuł rodzinie. Następnego dnia córka zmarłego (przyjechała z Poznania) była już na plebanii. Ustalić datę pogrzebu. Dać na mszę w intencji ojca. Usłyszała: „Mszę odprawię. Z pogrzebem nie pójdę!”

Pora niedyskretnie zajrzeć w życiorys zmarłego.

Ożenił się w latach dwudziestych. Po 11 latach pieskiego pożycia opuszcza go żona. Dla innego. Opuszcza go, zostawiając na jego głowie dwie dziewczynki i chłopca. Twardy był człowiek, pracowity. Wychowywał więc dzieci jak umiał najlepiej. Był im ojcem, matką, przyjacielem. Wychowywał po chrześcijańsku. Był bowiem gorliwym katolikiem. Aktywną kościelną. Należał do „przoboczných” proboszcza. W czasie procesji podtrzymywał księzkowskie ramie dzierżące złotą monstrancję. W oddaniu kościołowi posunął się do

przeznaczenia najmłodszej, najukochańszej córki do stanu zakonnego. Okupacja. Niemcy wywożą na roboty syna i córkę. Dzieci wracają do kraju, pożeni, z wnukami. Zamieszkuje w Poznaniu.

Nie chciał być dłużej sam. Miał przecież usamodzielnione dzieci i tylko 40 („z ogonkiem”) lat. Jeszcze przed wojną rozpoczął starania o unieważnienie nieistniejącego w rzeczywistości małżeństwa. Nie skąpił na ten cel pieniędzy. Chciał po wtórnie — w zgodzie z przykazaniem boskimi — wstąpić w legalny związek małżeński. Tyle lat żył w separacji! Rzym milczał. Włocławskie biskupstwo robiło nadzieje. Czekaj, czekał aż do 1950 roku. Wtedy zamieszkał z kobietą. Nie legalizował jednak prawnie małżeństwa, choć był w posiadaniu orzeczenia sądu o rozwodzie. Bo i wówczas jeszcze czekał...

Trafił do niedzielnich kazań. Jako bigamista, wyrodny syn kościoła. Trafił na ludzkie języki. Żył bowiem w „grzechu”. Było mu bardzo ciężko. Zaciął zęby. Był przykła-

Okiem urbanisty

Rachować trzeba kompleksowo

Władze miejskie zabiegają o umieszczenie w planie budowlanym przyszłej pięciolatki 60 000 izb mieszkalnych dla Poznania. Jeśli te zabiegi uwieśnione zostaną powodzeniem, zarysują się możliwości znacznego przyspieszenia poprawy sytuacji mieszkaniowej dla tysięcy rodzin w naszym mieście. Budowalibyśmy bowiem dwa razy więcej izb niż w ubiegłej pięciolatce i o 35 procent więcej niż w bieżącej, którą cechuje przecież duży rozmach budowlany.

Te starania oraz koncentracja społecznej uwagi na potanieniu wykonawstwa prześlanają na razie inną ważną sprawę: lokalizację przyszłych budynków. A tymczasem sprawa ta urasta do miary problemu, nad którym — podobnie jak to się dzieje w Warszawie, w Katowicach i w Gdańsku — warto podyskutować. Wiąże się bowiem z tym nie tylko urbanistyczny kształt i architektoniczne oblicze miasta, lecz także wysokość szeroko pojętych kosztów budowy owych 60 000 izb.

Istnieją projekty skoncentrowania przyszłego budownictwa w kilku wielkich rejonach. Na Ratajach — budownictwo rady narodowej; na Winogrodach — budownictwo spółdzielcze, a na Świerczewie — budownictwo indywidualne domów jednorodzinnych. Koronnymi argumentami — mającymi przemawiać za wyborem tych rejonów — są: brak terenów uzbrojonych w mieście oraz konieczność obniżenia kosztów budowy nowych mieszkań do poniżej 2000 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej.

Na pozór są to argumenty nie podlegające dyskusji. Jeśli jednak rozważyć je dokładnie, mogą powstać wątpliwości.

Czy rzeczywiście w naszym mieście, nie ma już innych wolnych terenów, na których można by stawiać nowe do-

my? Przeczą temu widoczne dla wszystkich szczyby w zabudowie wielu ulic Jeźyc, Grunwaldu, Łazarza, Wildy i Śródmieścia — ulic o solidnej nawierzchni, oświetlonych, z tramwajem lub blisko niego; przeczą wolne polacie okolicy Dworca Autobusowego, cały pusty ciąg Artylewski, ciągi i okolice projektowanych i częściowo już uzbrojonych tras — Hetmańskiej, Starołęckiej, Dolnej Wildy. Straszny pustkowiem ludne niegdyś i gwarne Chwaliszewo.

Dlaczego więc dla przedsiębiorstw wykonawczych miasta te nie stanowią żadnej atrakcji? Budownictwo „płomkowe” nie pozwala ich zdaniem rozwinąć szerokiego frontu robót, czasem łączy się z wyburzaniem, wymaga większego udziału robocizny. Jest więc bardzo kłopotliwe i — jak dotychczas — nieco droższe. Szczególnie to ostatnie przesądza sprawę na rzecz budowy dużych i zwartych osiedli na peryferiach miasta.

Zastanówmy się więc nad faktycznymi kosztami nowych domów. Dotychczas przywykliśmy określać je wyłącznie wielkością wydatków przedsięwzięcia wykonawczych. Czy słusznie? Przecież postawienie domu mieszkalnego, to dopiero część kosztów, pokrywanych często przez długie lata z innych kieszeni państwa.

Te „inne” wydatki rozpoczynają się od wykupu gruntów i elementarnego przygotowania ich pod budowę. Później dochodzą wydatki na doprowadzenie wody, światła i gazu; na budowę dróg i ich oświetlenie, na komunikację, małą architekturę i zaspokojenie dziesiątków innych potrzeb. Może się więc łatwo zdarzyć, iż oszczędności uzyskane przez przedsiębiorstwa wykonawcze, nie wystarczą na pokrycie owych „innych” wydatków.

Stąd wniosek, iż Koszty Budownictwa mieszkaniowego

trzeba oceniać kompleksowo. Nowe izby powinny być tańsze nie tylko w bezpośrednim wykonawstwie, lecz muszą kosztować jak najmniej w najszerszym rozumieniu kosztów. A skoro tak, to trzeba co rychlej zweryfikować sądy o drożyznie budownictwa „płomkowego”. W ostatecznym rachunku, właśnie ono może okazać się budownictwem najtańszym.

Symptomatyczny pod tym względem jest przykład Warszawy. Przez długie lata odkładano tam na lepsze czasy, zabudowę tak zwanego „dzielnicy zachodu” — olbrzymiej polaci uzbrojonych terenów leżących w centrum miasta (tuż obok Pałacu Nauki i Kultury), ze względu na konieczność wyburzeń oraz związane z tym kłopoty i koszty. Zabrano się do ich zabudowy właśnie teraz, gdy wprost nie przyzwyczajono jest mówić o tym, że metr kwadratowy powierzchni nowych mieszkań może kosztować więcej niż 2000 zł. Wynika to stąd, że przeprowadzono przez warszawską radę narodową rachunek ekonomiczny wykazał, iż mimo wszystko będą to mieszkania tańsze od stawianych gdzieś na odległych polach Pragi, Wierzbna czy Miocin.

Ten sam kompleksowy rachunek ekonomiczny rzucił tam koncepcję zdjęcia dachów, dobudowania — w zależności od stanu fundamentów — jednego lub dwu pięter i ponownego położenia dachów na niskich budynkach w centrum miasta. Podobno koszt uzyskanych tym sposobem mieszkań będzie rewelacyjnie niski, bo nie powiększony o żadne inne wydatki.

Idea potaniania budownictwa drogą zabudowy luk w centrum miasta „zaraziła się” m. in. Kraków, Katowice, Gdańsk. Dlaczego więc w Poznaniu na ten temat jakos eicho i głucho?

PAWEŁ CHMAJ

Problemy pracy pielęgniarzek

Inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet oraz Oddziału Polskiego Towarzystwa Pielęgniarek odbyło się w Poznaniu spotkanie przedstawicieli wszystkich środowisk pielęgniarstwa naszego miasta z kierownikiem Wydziału Administracyjnego KW PZPR Rajmundem Goździerskim oraz przedstawicielką Z. G. Ligi Kobiet i PTP w Warszawie — Zofią Konderską.

Na spotkaniu tym R. Goździerski przedstawił w ciekawym, pełnym wymownych faktów — przemówieniu stan służby zdrowia w Wielkopolsce i Poznaniu, porównując go z ubogim obrazem w tej dziedzinie w latach międzywojennych.

Wielkopolska posiadała np. w latach 1938 — 886 lekarzy, w roku 1945/46 liczba ta była jeszcze mniejsza, gdyż część lekarzy zginęła podczas wojny. Obecnie posiadamy 2045 lekarzy, czyli 9,3 na 10 000 mieszkańców. Kiedy w roku 1938 zatrudniono było w Wielkopolsce 874 pielęgniarki — dziś jest ich 4819. Nasze państwo przeznacza znaczną część swojego budżetu na zdrowie i opiekę społeczną. Świadczy o tym chociażby liczba szkół przygotowujących nowe kadry resortu zdrowia. W okresie międzywojennym mieliśmy np. w naszym województwie zaledwie jedną szkołę pielęgniarstwa, dziś mamy 25 o zróżnicowanym profilu specjalistycznym. Według założeń programowych następuje lata przyniosą dalszy rozwój kadry lekarskiej i pielęgniarstwa, ze szczególnym uwzględnieniem terenów mniejszych miast i wsi.

ze szczególnym uwzględnieniem terenów mniejszych miast i wsi.

Rajmund Goździerski omówił też sprawę społecznej aktywności pracowników resortu służby zdrowia, wykazując potrzebę ożywienia działalności społecznej właśnie w grupie pielęgniarstwa.

O potrzebie żywej działalności społecznej wśród pielęgniarzek mówiła też przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Kobiet Zofia Konderska, która podała szereg przykładów świadczących o trudnościach pracy pielęgniarstwa, które mogą i muszą zostać usunięte przy odpowiedniej aktywności samych pielęgniarzek. Szczególnie formy organizacji pracy, często bardzo przestarzałe, wymagają nowych koncepcji, wychodzących od zainteresowanych.

Rajmund Goździerski odpowiedział również na wiele pytań dotyczących szczegółów organizacyjnych służby zdrowia w przyszłości 5-latec. (az)

MUZYKA

Gościnne występy symfioników

Gościnny występ Filharmonii Hamburgkiej stał się wydarzeniem artystycznym w życiu naszego miasta. Usłyszeliśmy orkiestrę symfoniczną złożoną z 125 osób, więc zespół wielki, prowadzony przez Wolfganga Sawallische (jeden z wybitniejszych dyrygentów niemieckich średniego pokolenia). Program przewidywał poemat „Dyl Sowizdrzał” R. Straussa oraz dwie symfonie — „IV” Mendelssohna i „II” Brahmsa (czy aby trochę nie za wielka porcja romantyzmu, jak na ieden wiecior?). Ale każda pozycja podana tu została, doprawdy, wyjątkowo pięknie. Z jaką równością i precyzją grał np. cały kwintet smyczkowy! Podziwialiśmy czystość i klarowność dźwięku instrumentów blaszanych oraz miękkość „drzewa”. Cechą szczególą Orkiestry Hamburgskiej jest właśnie owo szlachetne, niekrykliwe i nieprzeforsowane brzmienie.

Sawallisch dyryguje oszczędnie, niewielkimi ruchami. Ma idealnie wyrobioną technikę manualną (także lewej ręki). Opracowanie wydobyło maksimum śpiewności z „IV Symfonii” Mendelssohna, odwzorował z werwą i zapałem (I i IV cz.), dalekim od akademizmu i chłodu. Każda fraza wiele mówiła. Żadna nie była zdawkowa ani marlowa. A cóż dopiero, gdy zagrano sławnego „Sowizdrza” Ryszarda Straussa — prawdziwy fajerwerk dźwiękowy, jak również popis indywidualny solistów wysokiej klasy. Dzięki plastyce interpretacji do prośły widzieliśmy się skaczącego psotnika — dyla i śledziło wszystkie jego uczucie i fanatyczne przygody. Na zakończenie usłyszeliśmy II Symfonię („Pastoralna”) Brahmsa, podaną z pełnym kultury umiarem oraz zrozumieniem powagi odrębności stylu kompozytora (klasycyzująca romantyka). Wspomnimy jeszcze o wielkim powodzeniu koncertu czyli dobrej frekwencji słuchaczy i długotrwałych owacjach pod adresem gości z Hamburga.

Miniony koncert Poznańskiej Filharmonii przyniósł dwa znane i lubiane u nas dzieła klasyczne (uwertura do op. „Uprowadzenie z Seraju” Mozarta, VIII Symfonia Beethovena) i jedną pozycję współczesną: „Koncert fortepianowy” S. Wiślickiego. Solistką była zawsze niezawodna technicznie L. Grychtolówna, w której ujęciu szczególnie przekonywała emocjonalność części II i błyskotliwy finał „Koncertu”. Dyrygował gościnnie J. Wilkomirski (przebywający obecnie na stałe w Szczecinie). Na sali zaledwie garska publiczności. Czyżby majowa pogoda? Czyżby czciciele Polihamii chowali sobie czas na rozpoczynające się imprezy IV Poznańskiej Wiosny Muzycznej?

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Piękny pogrzeb

dnym, wzorowym mężem, ojcem nowo narodzonego dziecka (chrztu — dopiero po miesiącach starań — ksiądz nie odmówił), przykładnym, wzorowym obywatelem i gospodarzem. Budował się. Robił wszystko dla domu, w którym był „nieślubna” żona i dziecko, był wszystkim dla domu, w którym nie było jeszcze ani dachu, ani okien, ani mebli.

Doczekał się przeprowadzki. Doczekał się zmiany proboszcza. Doczekał się zmiany w zachowaniu sąsiadów, znajomych, bliskich.

Nowy proboszcz, starszy już zresztą człowiek, docenił przykładność pożycia. Znow więc podtrzymywał w czasie procesji księzkowskie ramie. Wieść o tym za przyczyną zakonnice, które niedawno sprowadziły się na plebanie, rzekomo dla pomocy proboszczowi, szybko dotarła do biskupa. Jego reakcja wobec proboszcza była zdecydowana: fora z parafii, na inną „chudszą”. Za karę! Za niedopuszczalną tolerancję. Na jego miejsce przyszedł inny. Znow więc nie podtrzymywał księzkowskiego ramienia w czasie procesji. Znow dostał się do kazań. Ale nie dostał się na ludzkie języki! Bo wreszcie świat nie zatrzymał się w miejscu. Szczególnie ten wiejsko-gromadzkomałomiasteczkowy świat. Galopował, gonął wiek dwudziesty. Dogonił! Czynem społecznym założono światło. Do mieszkań zawitały radia (w ubiegłym roku także telewizory). Zaczęło przyjeżdżać kino (od roku jest kino pólstałe). Na półkach pojawiły się książki, gazety, czasopisma. Miejscowość zbliżyła się do świata również dzięki uruchomieniu wygodnych połączeń autobusowych. Młodzi szerokim strumieniem wyemigrowali do szkół. Niektórzy powrócili na stałe. Inni — wracają. Na urlopy, na wakacje. Wielu mieszkańców poszło do pracy do odkrytki w Koninie, do soli w Kłodawie, do przedalni w Łodzi. Poznali inny, wyrozumiały, tolerancyjny świat.

Proboszcz nie zaprzestał jednak walki z wyrodnym, żyjącym w „grzechu” parafianinem. Tematem kazań byli nawet ci, którzy ośmielili się przyjaźnić z rodziną żyjącego na „kocią łapę”. Tak więc kościół się wyludnia. Nie tylko dlatego, że z ambony padają i padają słowa i argumenty nie do przyjęcia („przerzwanie ciąży, to zbrodnia!”), nieraz niewybredne („nieochrzczone dziecko przypomina bezrozumne zwierzę”), budzące żywy sprzeciw ludzi, którzy pokończyli szkoły, którzy mają codzienny kontakt ze słowem,

z obrazem, z drukiem. Również dlatego, że kościół przestał być jedyną rozrywką w życiu mieszkańców. Dawniej w kościele zakochani umawiali się na spotkania. Dawniej pod kościołem umawiali się dorośli na uroczystego, niedzielnego papierosa. Dzisiaj i jedni, i drudzy spotykają się w świetlicy, w klubo-kawiarni, w kinie, na telewizji, na boisku sportowym.

Więc proboszcz walczy. Ze wszystkimi małżeństwami żyjącymi zgodnie z polskim ustawodawstwem świeckim, z ludźmi, którzy z przekonania nie ochrzczili swoich pociech, z ojcami i z matkami, którzy nie posyłają dzieci na lekcje religii, z tymi, którzy nie chodzą do kościoła, z małżeństwami, które nie dorobiły się jeszcze dzieci, bądź po prostu na danie życia jednemu dziecku. Ze wszystkimi!

Odmówił też człowiekowi pochówku. Córka pojechała interweniować do biskupa we Włocławku. Nic nie wskórała.

Ala mimo to miał piękny pogrzeb, jeśli ten smutny obrządek można nazwać pięknym. Za trumną szły dziesiątki, setki ludzi! Tych samych, którzy niegdyś... Nie, to nie ci sami ludzie. Nie tylko starsi. Także światlejsi!

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Mistrzowie Spartakiady Wielkopolskiej w boksie, szermierce i ciężarach

Finałowe walki Spartakiady Wielkopolskiej toczyli w ostatnich dniach, w trzech miastach, reprezentanci następujących dyscyplin: w Sreńm — szermierze, w Gnieźnie — ciężarówcy i w Ostrowie — bokserzy. Wszędzie, przy dużym zainteresowaniu publiczności, wyłoniono mistrzów województwa poznańskiego i tegorocznej Spartakiady, którzy zakwalifikowali się do walk na szczeblu centralnym.

W Gnieźnie do zawodów w podnoszeniu ciężarów wystąpiło 14 na 27 zgłoszonych drużyn. Zespoły miast powiatowych okazały się silniejsze od drużyn poznańskich. Zespołowo Piła zdobyła pierwsze miejsce, uzyskując 22 punkty. Na dalszych pozycjach znalazły się drużyny: Wągrowca i Krotoszyna po 20,5, Gniezna i Rawicza po 19,6 oraz Poznań Grunwald — 185 punktów.

Tytuły mistrzów w kolejności wag zdobyli: Pastucha (Poznań Grunwald), Mińchczyk (Gr.), Błaszczak (Wągrowiec), Namysł (Gr.), Kubel (Krotoszyn), Fiszer (Gr.) i Wójcik (Gr.). Jak z powyższego wynika o drużynowej punktacji decydowały dalsze miejsca ciężarowców.

Dwudniowe szermiercze walki w Sreńm zgromadziły około 100 zawodników. Zespołowo wygrała drużyna Poznań-Wilda przed Po-

znań-Stare Miasto i Sreńm. Pierwsze miejsca w poszczególnych broniach zajęli: floret kobieci Grunwald przed Korzeniową, obie z Poznań-Wildą; floret mężczyzn: Kunze (Wilda) przed Gałęskim (Poznań-Stare Miasto); szabla: Waleczak przed Burkielakiem z Poznań-Wildą oraz w szpadzie: Gałęski przed J. Dotką, obaj z Poznań-Stare Miasto.

76 pięciarzy walczyło na ringu w Ostrowie. Finały przyniosły zespołowe zwycięstwo Kaliszowi przed Poznaniem-Grunwald i Poznaniem-Jeżyce. Oto zwycięzcy na ostrowskim ringu: (w kolejności wag) Matz (Poznań), Cieśliński (Poznań), Szczepański (Kalisz), Szybiński (Poznań) — był on najlepszym zawodnikiem turnieju; Ciszewski (Poznań), Waleczak (Ostrow), Koszałkowski (Kalisz), Wójcik (Poznań) i Witkowski (Kalisz). (x)

WARSZAWA BERLIN WP PRAGA

Może następny będzie szczęśliwszy

Największa impreza kolarska dla amatorów XVII Wyciąg Pokoju, na trasie łączącej trzy stolice: Warszawę, Berlin i Pragę, została zakończona. Kolarze przejechali ponad 2230 kilometrów. Dokładna liczba trudna jest do ustalenia, gdyż okazało się, że etapy na ziemniach czechosłowackich były dłuższe niż podano w informatorze. W ogóle wydaje się, że żadne z miast Czechosłowacji (poza Liberecem), nie może kandydować do miast najlepszego miasta etapowego XVII WP. Prawie na każdej mecie panował nieopisany balagan.

Najbliższe dni i tygodnie przyniosą niewątpliwie falę komentarzy, polemik, krytyki i pochwał polskich kolarzy, trenerów i kierownictwa PZKO. Nie chcemy rozwodzić się nad tegorocznym wyciągiem, jednak trzeba stwierdzić, że był on słabiej obsadzony niż w latach ubiegłych a drużyny uczestniczące (poza CSRS i Rumunią) gorzej przygotowane. Rok olimpijski dużo tłumaczy, ale przecież do Tokio mamy jeszcze pół roku i wypracowanie dwóch szczytów formy (tak jak to jest w lekkiej atletyce) nie byłoby chyba trudne.

XVII Wyciąg Pokoju wywołał tak jak w latach poprzednich ogromne zainteresowanie. Najlepiej przekonali się o tym nasz kolega redakcyjny, obsługujący punkt informacyjny. W tym roku „Głos” był jedyną w Poznaniu redakcją, która uruchomiła informację przez telefon. Po zwycięstwie w Poznaniu (wzrost zainteresowania), służba informacyjna przeżywała ciężkie chwile, kiedy aparat dzwonił bez przerwy a pytania były czasami bardzo kłopotliwe: „co Zielinski dzisiaj zjadł na śniadanie” itp. Duże brawa należą się polskiemu Radiu, które w osobach dwóch Bogdanów: Tomaszewskiego i Tuszyńskiego wnikliwie informowało o przebiegu na trasie. Szkoda, że na etapach niemieckich i czechosłowackich nie udało się kontynuować innowacji z krótkofalówką na mecie. Pozwalało to reporterowi na swobodne poruszanie się po płycie stadionu i wyłapywanie wszystkich interesujących szczegółów. Z telewizją było nieco gorzej. Kolejny z TV przekuci do swoich ciężkich monitorów, nie zawsze dobrze ustawionych, niewiele więcej widzieli niż my na szklanym ekranie.

Zegnaliśmy się z miłośnikami Wyciągu Pokoju w przekonaniu, że następny będzie atrakcyjniejszy i szczęśliwszy dla naszych reprezentantów. (st)



Jan Smolik (CSRS) triumfator XVII WP

Oto ostatnie zestawienie nazwisk i czasów tegorocznego WP

OFICJALNE WYNIKI XIV ETAPU (156 KM) INDYWIDUALNE

1. Jacquemin (Belgia)	3:48,19
(z bonifikatą)	
2. Megyerdi (Węgry)	3:48,49
(z bonifikatą)	
3. Heller (CSRS)	3:51,15
4. Lesetický (CSRS)	3:51,55
5. Volf (CSRS)	
6. ZAPALA (POLSKA)	
7. Kulibin (ZSRR)	
8. Schejbal (CSRS)	
9. GAZDA (POLSKA)	
10. Appler (NRD)	
11. ZIELIŃSKI (POLSKA)	
12. PALK (POLSKA)	
13. GAWLICZEK (POLSKA)	4:01,13

WYNIKI DRUŻYNOWE XIV ETAPU

1. Węgry	11:33,09
2. CSRS	11:35,05
3. POLSKA	11:35,45
4. Rumunia	
5. NRD	
6. ZSRR	

OSTATECZNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XVII WYŚCIGU

1. Smolik (CSRS)	54:49,78
2. Hoffman (NRD)	54:56,53
3. Wiedemann (NRD)	54:57,03
4. KUDRA (POLSKA)	54:57,37
5. ZAPALA (POLSKA)	54:57,44
6. Appler (NRD)	54:57,53

7. Kapitonow (ZSRR)	54:58,06
8. Juszkó (Węgry)	54:58,13
9. Kulibin (ZSRR)	54:58,12
10. Heller (CSRS)	55:00,14
11. Mickeln (NRD)	55:00,28
12. Moiceanu (Rumunia)	55:00,44
13. GAZDA (POLSKA)	55:00,55
14. Dolezal (CSRS)	55:01,05
15. Megyerdi (Węgry)	55:01,16
16. Ampler (NRD)	55:01,42
17. Schur (NRD)	55:02,05
18. Dumitrescu (Rumunia)	55:02,24
19. ZIELIŃSKI (POLSKA)	55:02,58
20. Santavec (Jugosławia)	55:04,42
21. PALK (POLSKA)	55:04,53
22. GAWLICZEK (POLSKA)	55:12,22

Ostatnim kolarzem na 63 miejscu jest Kubańczyk — Herr z czasem 62:17,03

OSTATECZNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XVII WYŚCIGU POKOJU

1. NRD	166:46,59
2. Rumunia	166:53,13
3. POLSKA	166:54,35
4. CSRS	166:58,13
5. Węgry	167:05,00
6. ZSRR	167:07,18
7. Jugosławia	167:31,20
8. Francja	168:12,01
9. Bułgaria	169:15,00
10. Dania	171:42,47
11. Finlandia	172:42,19
12. Trzy Kontynenty	175:49,92

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 3 — przyjmie zaraz do pracy w Dziale Przygotowania Produkcji oraz na budach miejscowych i zamiejscowych: — INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH, — TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, — MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, — MURARZY - TYNKARZY, — BETONIARZY, — ROBOTNIKÓW. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Poznań, ulica Solna 12. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym — stołówka pracownicza na miejscu. K2729

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH POZNAŃ, ul. Ogrodowa nr 12, przyjmie zaraz: — SPAWACZY ACETYLENOWYCH, — MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kan. i gaz., — ELEKTROMONTERÓW i POMOCNIKÓW MONTERÓW. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia pod wyżej wymienionym adresem pokoju 208, II piętro. K2307

PRZEDS. PRZETWORCZE SZCZECINY, WŁOSIA I SIERSCI W NOWEJ SOLI, ulica B. Gheffa 11 zatrudni zaraz: — TECHNIKA ENERGETYKA na stanowisko energetyka. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr, od godz. 7—15. K3020

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SWARZĘDZU, Czerwonej Armii 8, zatrudnią zaraz: — GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, — KIEROWNIKA PRODUKCJI — INŻYNIER WZGLĘDNIIE TECHNIK z długoletnim stażem. Dojazd samochodem służbowym z Poznania, plac Wiosny Ludów do Zakładu w Swarzędzu. K3128

— INŻYNIERÓW, — TECHNIKÓW, — MISTRZÓW ze znajomością budownictwa wodnego i lądowego oraz długoletnią praktyką, na stanowiska: kierowników budów, obiektów (praca w terenie — woj. poznańskie), — INSPEKTORA do działu produkcji (praca w Poznaniu), — TECHNIKA SAMOCHODOWEGO z praktyką, na stanowisko inspektora w Oddziale Transportu, — EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem oraz praktyką w budownictwie do działu zaopatrzenia w Poznaniu, przyjmie natychmiast POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA LĄDOWEGO I WODNO-INŻYNIERYJNEGO W POZNANIU, Stary Rynek 77 — wejście z ul. Franciszkańskiej, pokój 202. K2777

— ELEKTROMONTERÓW, — HYDRAULIKÓW również pracowników przyuczonych w tych zawodach z praktyką, — SPAWACZY ACETYLENOWYCH z świadectwami, — KWALIFIKOWANEGO BLACHARZA — zatrudni zaraz na dobrych warunkach PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ul. Fredry 12, I piętro, pokój nr 9. K2957

— KIEROWNIKA działu inwestycyjno-administracyjnego, — KIEROWNIKA sklepu w Poznaniu, — MECHANIKÓW PRECYZYJNYCH w zakresie napraw aparatów i sprzętu fotograficznego: w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu, Koninie, Ostrowie, Gorzowie, Nowej Soli i Zielonej Górze, zatrudni zaraz FOTO - OPTYKA, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU, ul. Czerwonej Armii 81. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Sekcji Zatrudnienia. K3112

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU przyjmie do pracy: 1. na terenie miasta Poznania: — BLACHARZY, — MONTERÓW instal. wodno-kan., — ROBOTNIKÓW przyuczonych względnie niewykwalifikowanych do pracy przy montażu instal. wodno-kan. i elektr.; 2. na terenie woj. poznańskiego: — MONTERÓW instal. wodno-kan., — SPAWACZY acetylenowych, — MONTERÓW instal. elektr., — 10 ROBOTNIKÓW przyuczonych lub niewykwalifikowanych do pracy przy montażu instal. wodno-kan., centr. ogrzewania i elektr. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linie nr 60 i 68). Pracownicy zamiejscowi otrzymują w przypadku podjęcia pracy zwrot kosztów podróży. K3145

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ W POZNANIU, ulica Mielżyńskiego 23 przyjmie natychmiast: — OPERATORÓW (kierowców) na ciągnik C-328. Wynagrodzenie od 1.600—2.000 zł. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr — III piętro. K3010

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO poszukuje — TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do pracy w terenie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Oferty należy składać w Dziale Org. Pracy i Płacy — Poznań, ul. Krauthofera 10. K3059

POZNAŃSKIE ZAKŁADY WYROBÓW KORYKOWYCH W POZNANIU, ulica Książęca 1 — Starołęka zatrudnia zaraz: — KOMENDANTA STRAŻY P-POŻ. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K2893

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU zatrudni zaraz: — 2 ŚLUSARZY wzgl. ELEKTROMONTERÓW na stanowisku maszynisty; — 7 WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy, ulica Grobla 15, pokój 318. K2964

POZNAŃSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W POZNANIU, ul. Grunwaldzka 182-196, przyjmą zaraz: — INŻYNIERA, względnie TECHNIKA - MECHANIKA z praktyką na stanowisko kierownika robót montażowych. Uposażenie w granicach od 2.000 — 3.200 zł. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa j. w., pok. 3. K3057

Praca — Uczniów malarskich — przyjmie. Czesław Urbanowski, Poznań, Złotkarska 10. 23037g

Przyjmie kosmetyczkę kwalifikowaną na dojazd do Koła, jeden raz w tygodniu. Warunki do omówienia. B. Maczkowski, Koło, ul. Starowarszawska 9. 23539g

Ucznia ślusarskiego przyjmie — może być dojeżdżający. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21305g.

Nauka — Zaoecne (korespondencyjne) kursy księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K1930

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 21722g

Profesor liceum uczy matematyki, przygotowuje do egzaminów wstępnych. Telefon 664-02. 23289m

Przełaz — Sprzedam 2 pokoje z kuchnią, ogród 5300 m², w Luboniu sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23542g.

Sprzedam 1/2 willi. W arunek zamiana 3-pokojowego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22800g.

Działki blisko Poznania pod budowę zaraz sprzedać (prąd, dworzec, autobus na miejscu). Gadki, Zygmunt Stelmach. 22785g

Sprzedam korzystnie 1/4 willi, ogród (warunek mieszkanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22819g.

Sprzedam 8 ha gospodarstwo w Poznaniu, nadające się na ogrodnictwo lub hodowlę. Cena 400 tys. zł. Poznań, Fredry 3 (w podwórzu). Zakład tapicerski po godz. 15. 22837g

Gospodarstwo rolne zagospodarowane, albo wydzielające od starszych osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22860g.

Kupię małą działkę budowlaną w okolicy Woli, Smocznów, Winograd, do 25 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22958g.

Czarnokąską piękną okolicą, przemysłową, teren zalecany — odpowiedni na kolonię, wydzielanie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23012g.

Sprzedam działkę budowlaną w Przeźmierowie, opłotowaną, zadrzewioną, blisko przystanku autobusowego. Poznań, plac Waryńskiego 3 m. 6 — Jeżyce. 23063g

Sprzedam dom, Grodzisk Wlkp., blisko rynku, miejsce na urządzenie warsztatu, mieszkanie, wjazd do podwórza i chodnik. Zgłoszenia Stefan Wierzy, Grodzisk, ul. Bukowska 30. 23074g

Sprzedam 4 ha ziemi pszenno-buraczanej i 1,5 ha lasu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23106g.

Dom wylazony 5 pokoi, kuchnia 3 morgi ogrodu sprzedam. Warunek mieszkanie do zamiany Poznań, Kiekrz k. Poznań, Czysa 24. 23120g

Kupię dom 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23111g.

Reflektanta do wspólnej budowy domu 1-rodzinnego typu bliźniaczego, przy Winogradach — 3 minuty od tramwaju — poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23207g.

Ogród owocowo-warzywny 1350 m², pod budowę w Kępnie na sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23221g.

Sprzedam parcelę 5.600 m² blisko tramwaju (prąd, woda), 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23163g.

Sprzedam dwurodzinny cały lub połowę z ogrodem blisko tramwaju (wolne mieszkanie — trzy-pokojowe) — potrzebne zastępcze dwupokojowe z kuchnią. Poznań, Kolska 14 — Przedmieście Warszawskie. 23162g

Sprzedam gospodarstwo rolne 13.60 ha ziemi, zelektryfikowane, blisko miasteczka. Ziemia w dobrej kulturze, budynki w idealnym stanie. Franciszek Kasprzak, Ujazd, powiat Gniezno. 23170g

Sprzedam parcelę 3,5 ha, częściowo obsadzoną drzewami, 15 minut od stacji kolejowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23197g.

Parcele 1300 m² pod zatwierdzoną zabudowę (zabrojoną) — Poznań-Debiec, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22565g.

Atrakcyjne wille wolnostojące, wylęczone — domy komfortowe — przemysłowe, wolne z warsztatami, garażami — domy jedno- i dwurodzinne z dokumentacją zabudowy — osobiście zbadane polecane w wielkim wyborze — przyjmują nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkiego 21, tel. 612-01, wewn. 346. 8153p

Pilka nożna

I LIGA

Arkonia — ŁKS	3:1
Ruch — Zagłębie	3:1
Wista — Pogoń	0:0
Legia — Odra	0:0
Stal Rz — Górnik Z.	1:1
Unia — Gwardia	2:1

II LIGA

Garbarnia — Lechia	0:2
Górnik — Lublinianka	1:1
Karpaty — Śląsk	0:0
Lech — Polonia	2:1
Piast — Cracovia	2:2
GKS Katowice — Stal Mielec	3:1
Start Ł. — Raków	0:0
Zawisza — Wawel	3:2

Prowadzący w tabeli Śląsk ma już zapewniony awans do I ligi. Dwa dalsze miejsca z równą liczbą (po 33) punktów zajmują: Zawisza Bydgoszcz i Start Łódź. Na ostatnich czterech miejscach: Piast i Karpaty po 21 pkt. Lech 18 i Wawel 9 pkt.

POZNAŃSKA LIGA WOJEWÓDZKA

Polonia P. — Olimpia K.	5:1
Calisia — Sparta Ob	9:2
Górnik — Polonia Ł.	6:0
KKS — Zjednoczeni	1:1
Sparta Sz. — Lech II	9:3

Nowości
„JUBILERA”
 Sklep »ORIENT«
 Poznań, Armii Czerwonej 60

ARTYSTYCZNE
WYROBY DALEKOWSCHODNIE

- ♦ wazony o ciekawych elementach dekoracyjnych
- ♦ figurki, kasety, popielniczki
- ♦ kolorowe maskotki
- ♦ wyroby z laki i porcelany
- ♦ estetyczna biżuteria
- ♦ spinki do mankietów

UPOMINKI NA WSZELKIE OKAZJE.

ZŁOM SREBRNY
 NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPACH „VERITAS”

- ♦ Poznań, ulica Kantaka 10
- ♦ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- ♦ Kalisz, ul. Garbarska 2

Zamienię pokój komfortowy, przynależności — Grunwald, na 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami. Korzystne warunki. Nowowiejskiego 23 m. 13. 22862m

Zamienię samodzielne 2 mieszkania 60 m² powierzchni mieszkalnej w st. budownictwie w Poznaniu na równorzędne 3 pokoje z kuchnią, łazienką, do II ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22949m.

Pokój mały z kuchnią, samodzielne, III ptr. — zamienię na większe, lub 2 pokoje z kuchnią, dozorstwo niewyłączone. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23042m.

Panna poszukuje kawalerki, względnie pokoju pustego. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23048m.

Poszukuję pokój z kuchnią, względnie duży pokój wyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23026m.

Starsza pani poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23070m.

Poszukuję mieszkania wyłączonego przy komunikacji tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23186m.

Zamienię (z kolejarzem) pokój z kuchnią, łazienką, samodzielne, nowe budownictwo na mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne, najchętniej nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23148m.

Zguby

Ucieżwego znalazłem torby skórzanej z dziecinną gardrobą w dniu 23 maja br. na drodze do Jeziora, proszę o zwrot. Dembiński, Poznań, Słowackiego 55. 23656g

22 maja br., w godz. wieczornych, na drodze Puszczykowo — Luboń zgubiłem 1.500 zł (wypłat) i rachunki. Uczciwego znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem. Feliks Szefer, Poznań, Za Bramką 13 m. 9 (obok pl. Bernardyńskiego). 23548g

Dnia 23 maja 1964 r. zmarła śmiercią tragiczną, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza mamusia i teściowa, przeżywszy lat 76, sp.

Teresa Motylewska
 z domu ZIELIŃSKA
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 maja br., o godzinie 14.45 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI I ZIĘCIOWIE
 Stupsk, Kanada. K3255

Dnia 23 maja 1964 r. zmarł śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 32, sp.

Henryk Nowak
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dębu, ulica Bluszczowa.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECI I RODZINA
 Ul. Madalińskiego 23. 23634g

Dnia 23 maja 1964 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Jan Pflaum
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15.15 na Junikowie.

Zapraszamy na „CASSATE”

DO KAWIARNI:

- * BAJKA, CRISTAL, GWARNA,
- * LITERACKA, MOKKA, RADOSNA,
- * SWITEZIANKA, SAVOY, WSPÓŁCZESNA,
- * HAWANA, WRZOS, KOPCIUSZEK,
- * TECHNICZNA, W-Z, BEZIK.

Różne

Maluję sklepy, klatki schodowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22760g.

Przyjmę osoby starsze na letnisko z utrzymaniem. Wierzbicka, Puszczykowo, Gwarna 5. 23099g

Wirówki do mleka naprawiam i polecam wszelkie części zamienne do wirówek. Na życzenie wysyłam za pobraniem pocztowym. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10, telefon 93-72. 23145g

Pranie — prasowanie prochów, koszuł, bielizny 3 dni. Cybulskiego 16. 23202g

Matrymonialne

Bylskawicznie prześlemy krajowe oferty matrymonialne „Venus”. Koszalin, Odrodzenia 6. Informacje: 10 — z znaczkami. K2761

Wdowiec emeryt, lat 65, niezależny posiadający własność poznańska pensja reńskie z mieszkaniem w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22613g.

Rozwiedziony, lat 62, rencista, bez nałogów, poszukuje towarzyszy w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22747g.

Kawaler, wysoki, skromny, posiadający samobód (zarobkowy), poznańska uczciwa, bez przeszłości, dobrej prezencji z mieszkanem do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22937g.

Ogrodnik wdowiec lat 48 z dwójgim dziećmi 10-6 lat, na stanowisku, poznańska miła pani, wdowa. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22984g.

Samotna panna lat 40, samodzielna, pracująca (średnie wykształcenie), posiadająca samodzielny duży pokój, poznańska odpowiedniego samotnego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23092g.

Dnia 23 maja 1964 r. zakończył swe pracowite życie, w wieku lat 76, mój najdroższy mąż, najlepszy opiekun, brat, szwagier, kuzyn i wujek, sp.

Jan Roesler
 odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
 M3257

Dnia 23 maja 1964 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Jan Pflaum
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15.15 na Junikowie.

Dyrekcja P. O. P.
 Rada Zakładowa Współpracownicy „METALZBYTU”
 M3252

Przetargi

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W DAMASŁAWKU, ul. Panowiecka 29, powiat Wągrowiec, ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBOT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH przy Budowie Zlewni Mleka według projektu typowego w miejscowości Mokronosy, poczta Damasławek, powiat Wągrowiec. Ukończenie robót winno nastąpić do dnia 30 września 1964 r.

Dokumentacja do wglądu w biurze tutejszej Spółdzielni.

Oferty należy zgłaszać pod adresem jak wyżej do dnia 5 czerwca 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3120

„MOTOCBYT” Przedsiębiorstwo Państwowe ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRAC REMONTOWO-BUDOWLANYCH przy adaptacji lokalu użytkowego położonego w Ostrowie Wlkp., przy ulicy Rynek 11.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Adm. P. P. „Motozbyt” w Poznaniu-Antoninku.

Termin wykonania robót do dnia 20 lipca 1964 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy kierować do „Motozbyt” P. P. w Poznaniu-Antoninku, ul. Goryslawa nr 9, lub składać do skrzynki ofert.

Otwarcie ofert nastąpi 10 dnia po wyłożeniu przetargu.

„Motozbyt” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3054

Kawaler po 30, samotny, pracowity, bez nałogów, rolnik z wykształceniem rolniczym, posiadający gotówkę poszukuje panny, może być z dzieckiem, do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22755g.

Panna lat 38, wykształcenie średnie z mieszkaniem w Poznaniu zapozna pana do lat 45, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23232g.

Dnia 24 maja 1964 r. zginął śmiercią tragiczną nasz pracownik

Henryk Nowak
 W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika oraz oddanego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P. Współpracownicy MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TAKSÓWKOWEGO W POZNANIU K3227

Dnia 23 maja 1964 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, był wiołoletni pracownik

inż. Czesław Frankiewicz
 ofiarny i serdeczny kolega.

Dyrekcja Pracownicy BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W POZNANIU M3254

Michała Bolewskiego
 SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa ZONA Z RODZINĄ 23429m

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO POZNAŃ, ulica Bułgarska 63/65, ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO DACHU o konstrukcji stalowej spawalnica wysoka — dla naszego oddziału w Czerwonaku.

Pełna dokumentacja projektowa do wglądu w biurze Głównego Mechanika.

Termin zakończenia remontu do dnia 31 października 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 15 czerwca 1964 r., do godz. 12, w podwójnej kopercie z napisem: „Przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1964 r., o godzinie 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3052

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNYCH W POZNANIU, ulica Pstrowskiego 1, ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących ROBOT REMONTOWO-BUDOWLANYCH z materiału wykonawcy.

1. Roboty pokrywowe:

a) naprawa płyt piano-betonowych na stropach z częściową wymianą na nowe ca 7.000 m²
 b) smołowanie dachów z częściową wymianą papy ca 18.000 m²
 c) naprawa i czyszczenie rur spadowych oraz rynien dachowych ca 3.500 m²
 d) naprawa opierzenia dachowego;

2. Roboty malarskie: malowanie hal produkcyjnych i pomieszczeń socjalnych malowanie klejowe ca 35.000 m²
 malowanie olejne ca 15.000 m²
 rur różnych olejne ca 10.000 m²

3. malowanie olejne 22 suwnie jednobokowych dł. od 8—12 m

Termin zakończenia robót w pkt. 1a do uzgodnienia — b, c do 30 października 1964 r., przy czym zaznacza się, że podczas wykonywania w. w. robót Zakład PFMZ będzie w pełnym ruchu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie PFMZ do dnia 30. V. 1964 r., o godzinie 9.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika PFMZ.

PFMZ zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo wyboru dowolnego oferenta, podziału robót na różne przedsiębiorstwa bez podania przyczyn. K3013

Dnia 22 maja 1964 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła nasza długoletnia pracownica

Gabriela Bielińska
 PIELEŃNIARKA

W Zmarłej straciłmy miłą koleżankę i bardzo sumienną pracownicę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!

Kierownictwo i Współpracownicy PRZYZŁOCHOWEJ OBYWODOWEJ POZNAN-ST. MIASTO M3225

Dnia 23 maja 1964 r. odszedł od nas po ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, sp.

Jan Liske
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 27 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECI I RODZINĄ
 Poznań, pl. Mi. Gwardii 5 m. 10. 23602g

Dnia 24 maja 1964 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat i zięć, przeżywszy lat 69, sp.

Antoni Szostak
 powstaniec wlkp., odznaczony Krzyżem Powstańców, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w środę, 27 bm., o godzinie 10 do kościoła par. w Babimost. Po nabożeństwie przewiezienie zwłok do Zbąszczyń, gdzie o godzinie 16 nastąpi złożenie do grobowca rodzinnego.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECI I RODZINĄ
 Babimost, Poznań, Gdańsk. 23563g

Dnia 24 maja 1964 r. zmarła w Bogu, opatrzone Sakramentami św., w 87 roku życia, moja kochana żona, matka, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, sp.

Jadwiga Lenartowska
 z KIESZKOWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA Słowackiego 44 m. 11. 23659g

Dnia 24 maja 1964 r. zmarł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 71, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, zięć, teść i dziadek, sp.

Władysław Kurczewski
 Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 10 w kościele parafialnym w Swarzędzu.

O tym w głębokim żalu zawiadamia W imieniu rodziny KS. FELIKS KURCZEWSKI Swarzędz, ul. Warszawska 22. 23596g

Dnia 24 maja 1964 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat i zięć, przeżywszy lat 69, sp.

Franciszka Kolat
 z domu BABLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 maja br., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
 M3256

Dnia 23 maja 1964 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, był wiołoletni pracownik

inż. Czesław Frankiewicz
 ofiarny i serdeczny kolega.

Dyrekcja Pracownicy BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W POZNANIU M3254

Duchowieństwu, Dyrekcji, Kolegom, Współpracownikom i Międzyzłoty Państw. Zakładzie Ubezpieczeń, Przedstawicielom ZBoWiD-u, Wszystkim Kierownikom i Znajomym, za złożone wyrazy współczucia, więcenie, kwiaty i udział w pogrzebie mego kochanego męża i ojca, sp.

Michalina Piec
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA Ul. Dzierżyńskiego 128.

Zastępcy Dyrektora mgr. inż. **Edmundowi Mularczykowi** wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu

Ojca składają Dyrekcja i Pracownicy ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH OKRĘGU ZACHODNIEGO K3241

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Zakładowi MPK, p. p. prof. dr. Drowsowi, dr. Wojtowiczowi, dr. Sokolnickiemu, i Personalnemu Szpitala im. Świętego w Poznaniu, Współpracownikom Przychodni Obwodowej Sekcji Położnych, Kierownikom i Znajomym, którzy udzielili pomocy i okazali tyle serca składając dowody współczucia, złożyli więcenie i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie ukochanego męża, sp.

Michała Bolewskiego
 SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa ZONA Z RODZINĄ 23429m

PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 „Z mojej teści”; 9.10 Dł. kl. V pt.: „Konik Zwierzyniecki”; 9.30 Gra Zespołu Kłarnistów St. Maciejewskiego; 9.40 Dł. przedskol. 11. pt.: „Czerwona szapczka”; 10. Koncert Symf. 11 „Maki” opow. A. i J. Kowalskich; 11.20 Koncert P. B. w Krakowie; 11.50 „Nodziecie a dziecko”; 12.15 „Jacyżni kwadrans”; 12.45 „Na swoją nutę”; 13. „Jacyżni kwadrans”; 13.20 Henryk Purcell — fragm. Suity na smyczki 2 opery „Krol Artur”; 14.15 „Radosciasta harcerska”; 14.30 „Zagadki muzyki”; 15.10 Dł. uczniow szkol sredn.; 15.40 „Kasza prorocka”; 15.50 Z życia ZSRR; 16. Gra pianista jazzowy Janci Korossy; 16.15 Pieśni romantyczne spiewa K. Myralk — tenor; 16.30 „Ja i praca”; 16.55 „Pieć minut odpowiedzi”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 „Spotkanie z pisarzami” aud. poświęcona Bohdanowi Ciesze; 17.50 Publicystyka międzynarodowa; 19. Język rosyjski; 19.15 Piosenki w wyk. Katarzyny Bovery; 19.30 „Problemy i ludzie”; 20.25 Sport; 20.35 „Arlekin Mahomet czyli Taradajda Latajaca” siuchow; 22 „Wieczorny koncert zyczen milosnikow muzyki powaznej”; 22.40 Gra „Szońska Radiowa”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 8.45 Muzyka; 9. Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10. „Klub 60”; „Gdzie jest mister Lampe”; — such.; 10.45 „Z pamiętnika inżyniera” fragment wspomnień Adama Patii; 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia; 12.50 „My i nasze dzieci”; 13. Ork. i zesp. rozrywk.; 13.25 „Tylko ludzie” fragm. książki; 14.45 „Błękitna szlafeta”; 15 „Ernst Busch” — pieśń wolności; 15.30 Dł. dzieci opow. pt.: „Zamienie”; 16.25 Komentarz red. J. Deba pt.: „O penetracji na zachód i prezydentem kim wojaż”; 16.36 Melodie ze znanych operetek; 17.12 „Za Odą i Nysą”; 17.32 Muzyka kameralna; 18.50 Uniwersytet Radiowy — felieton pt.: „Surorowce i jeszcze raz surowce”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20.10 Audycja literacka; 20.30 Z Wiednia mecz piłkarski o puchar Inter-Toto; 21.47 Sport i wyniki Totalizatora Sportu; 21.50 „Polacy nie gesi...” drugi nurt piosenki — autor M. Sarti; 22.20 Uniwersytet Radiowy; 22.35 „Ambicje i starty”; 22.50 Sylwetti kompozytorow polskich — Henryk Górecki, Wojciech Kilar i Witold Szalonek; 23.40 Melodie rozrywkowe gra Ork. „101 Szybków”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.20, 23.50.

TELEWIZJA: 16.30 Reportaż z Klubu Marynarzy — (Leningrad); 17.05 Program okolicznościowy; 17.35 „Co zobaczymy”; 17.55 Film krótkometrażowy; 18.05 Publicystyka Międzynarodowa „Glob”; 18.20 P. K. F.; 18.30 „Wspomnienia o gwiazdach”; 19. Magazyn Postępu Technicznego; 19.30 Śpiewa Jerzy Michotek; 19.50 „Dobranoc”; 20. Dziennik TV; 20.30 Progr. public. „Krzyżem odznaczona”; 21 Film fab. prod. włosko-francuskiej — „Ucieczka do Francji”; — od lat 16.

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie możliwość zmian.



OBORNICKIE DWA DWUDZIESTOLECIA

Śladami wczorajszych dni

W ślad postępującej linii frontu nadchodziła nowa władza. Od momentu wyzwolenia uchwycili ją w ręce miejscowi. Jako pierwsze utworzyli się na wsiach i w miasteczkach jednostki Ochotniczej Milicji Obywatelskiej. W kilkanaście dni później, w lutym 1945 r. Józef Ignasiak, Józef Mośiężny i Józef Mikołajczak założyli pierwszą w powiecie obornickim komórkę Polskiej Partii Robotniczej. Wkrótce do trzech Józefów dołączył Antoni Wiśniewski, doszli inni.

PPR nadała szybko kierunek przeprowadzanej żywiołowej reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu obornickiego, zyskując poparcie większości robotników i chłopów. Reforma rolna objęła w powiecie 63 nieruchomości ziemskie powyżej 100 hektarów o łącznej powierzchni 24 000 hektarów, 998 gospodarstw poniemieckich (16 000 hektarów), ogółem — 54 procent użytków rolnych powiatu. Z ziemi obornickiej utworzono 2110 samodzielnich gospodarstw i działek.

Wies zaczęła gospodarzyć dla siebie. Nielekko rozpoczynała, często na gołej ziemi, wypalanej przez okupanta. Taką na przykład zastali swoją wieś chłopcy z Żernik, po odejściu frontu.

Były to czasy, gdy za udział w reformie rolnej, za przynależność do PPR płacono się nieraz własną krwią. Zapłacili PPR-owcy w Łopuchowie i Długiej Goślinie. Mordercy przychodzili nocą, bo wówczas jeszcze im noc sprzyjała w walce z rewolucją na wsi obornickiej.

Gdy ucichły skrytobójcze strzały, działacze partyjni mogli już skoncentrować się nad problemami codziennej pracy w fabryce i na roli. Przynależność do PPR, do PZPR nakładała obowiązek dbałości o powszednie wyniki produkcyjne w powiecie. Rychno też przyszły pierwsze rezultaty.

Dzisiaj wieś obornicka dysponuje znacznie bogatszym inwentarzem: ma 49,8 sztuk bydła na 100 hektarów użyt-

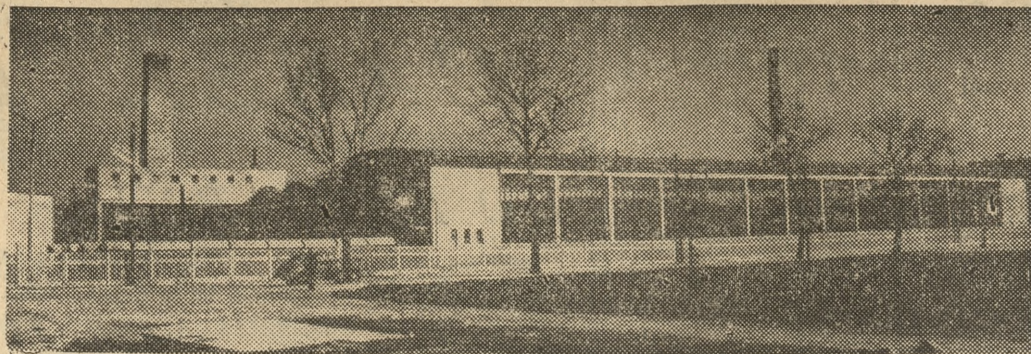
ków, 85,6 sztuk trzody chlewnej, 24,4 sztuk owiec. Lepsza hodowla krów poprawiła mleczność u bydła, średni roczny udój od jednej krowy wynosi obecnie 2320 l. Jeden hektar użytków rolnych daje w powiecie 18,7 kwintali cze rech zbóż, 134 kwintale ziemniaków, 252 kwintale buraków cukrowych, z łąk i pastwisk zbiera się po 32 kwintale siana z hektara.

Na te wyniki miały bezpośredni wpływ inwestycje. Tylko w latach 1961—1963 zainwestowano w rolnictwo obornickie 83,6 mln. zł nie licząc Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Na polach w powiecie pracuje prawie 400 traktorów, 84 ciągniki mają kółka rolnicze, a 60 — indywidualne gospodarstwa chłopskie. Elektryfikacja 73 wsi w ciągu dwudziestolecia pozwala chłopom na instalowanie wielu maszyn i urządzeń nieodzwonnych w gospodarce.

Znacznie większą dynamikę rozwoju wykazał miejscowy przemysł. W ciągu XX-lecia powstały nowe zakłady: Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie, Żwirownia i Betoniarńia, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego i Montażu — w Obornikach, Państwowe Ośrodki Maszynowe — w Obornikach i Gorzowie, Rejon Eksploatacji Dróg w Rogoźnie, Zakład Przetwórczy Kazeiny — w Murowanym Goślinie i wiele innych, mniejszych zakładów oraz warsztatów rzemieślniczych (zwłaszcza z branży drzewnej).

W rezultacie obornicki przemysł zlikwidował w powiecie przedwojenny problem bezrobocia, osiągając zarazem globalną produkcję roczną wartości 1,2 mld. zł. Dziś pracuje tu ponad 3 200 osób, to jest czterokrotnie więcej niż przed wojną. Zakłady mięsne dziewięciokrotnie zwiększyły zatrudnienie (500 pracowników), Obornickie Fabryki Mebli z zakładami w Rogoźnie, Wronkach i Szamotułach dają pracę 1100 ludziom.

Ze skromnej roli przemysłu sezonowego obornickie zakłady urosły do rangi poważnego eksportera — 35 procent ich produkcji sprzedajemy dziś za granicą. Same Fabryki Me-



Rogozińska Fabryka Maszyn Rolniczych jest największym zakładem przemysłowym w powiecie. Na zdjęciu widać tylko nową część zakładu. Jego rozbudowa pochłonięła już ponad 39 mln. zł. Pracuje tutaj pół tysiąca ludzi. Fot. — K. Przychodźki

bli przeznaczają na ten cel większość swych wyrobów. „Rofama” podjęła się ważnej produkcji antyimportowej suszarni bębnowych do zielonek, eliminując nasze zakupy zagranicze.

Zmieniły się też na lepsze warunki bytowania ludzi. W ciągu 20 lat wybudowano w powiecie ponad 5 100 izb mieszkalnych, to jest siedem razy więcej, niż w okresie międzywojennym. Ponad połowa tych mieszkań przypada wsi (2 854 izby). Nie licząc sal gimnastycznych, gabinetów zajęć, szkolnictwo podstawowe w Obornikach uzyskało 26 nowych izb lekcyjnych, a 12 otrzymała jeszcze w tym roku. Podwoiła się liczba nauczycieli; uczniów szkół średnich jest obecnie pięciokrotnie więcej niż przed wojną, a przybyły jeszcze szkoły zawodowe, kształcące ponad 1 100 młodzieży. Poprawiła się też służba zdrowia: stworzono w powiecie 5 ośrodków zdrowia — przychodnię specjalistyczną i dentystyczną w Obornikach. Szpital ma osiem razy więcej łóżek, niż przed wojną. Ubywa też kłopotów gospodynom domowym przy codziennych zakupach. W powiecie jest już 219 sklepów (a jeszcze w 1950 r. było ich 122), na wsi zbudowano 17 nowoczesnych pawilonów handlowych.

Taki jest dotychczasowy rachunek wieloletnich wysiłków i wyrzeczeń społecznych ludności powiatu. Ale czy porównania te mogą dziś zadowalać, czy mogą uspokajać niecierpliwych, osłabiać ich aktywność i zaangażowanie?

TAK BYŁO

Młodzi z Obornik nie wiedzą na pewno co tu przed wojną znaczyła „Madera”. Niech więc wybierze się któryś z dziewczyn na spacer wzdłuż toru kolejowego do Bogdanowa i zapyta starszych o „Maderę”. Pokażą miejsce, na którym stało osiedle nędzy, kilkadziesiąt ulepionych z gliny nor. A jeśli ktoś jest z Rogoźna, niech pójdzie za stadion miejski przy jeziorze — tam również stały lepianki, zamieszkałe przez biedotę.

W powiecie gnieździła się ona po licznych suterenach i poddaszach, w szopach przykamienicznych i w czworakach folwarcznych. Taką, niestety, była przeciętność, rzeczywisty byt większości robotników i biednych chłopów w powiecie. Przez całe tamto dwudziestolecie zbudowano 146 budynków mieszkalnych na 736 izb. Większość domów wzniesiono jeszcze w ubiegłym wieku.

Nie miał gdzie mieszkać prosty robotnik, nie miał też gdzie pracować. W 1939 roku, na ponad 53 000 ludności powiatu, w przemyśle pracowało zaledwie 800 osób, to jest 1,5 procent. Znaczna ich część miała przy tym pracę tylko w sezonie, lub pracowała dorywczo po kilka dni w tygodniu. Bo przez dwadzieścia lat w powiecie nie powstał żaden nowy zakład przemysłowy. Odwrotnie nawet, szereg przedsiębiorstw ograniczało, lub zaprzestawało w ogóle produkcji. Tak było w 1938 r. w Fabryce Mebli w Rogoźnie; w rogozińskiej Fabryce Maszyn Młyńskich, zmniejszono o połowę produkcję i zatrudnienie; z braku zbytu na cegłę zamknięto na rok Cegielnię Parową w Gołszynie. Obornicka Bekoniarnia zapewniała pracę jedynie 60 zatrudnionym. W takich warunkach wzrastającego bezrobocia walka o prawa robotnicze była beznadziejna. Toteż strajk 50 sezonowych i 20 stałych pracowników młyn i tartaku w Murowanym Goślinie musiał się zakończyć klęską dla przywódców, których zwolniono z pracy; kilka miesięcy później, w 1939 r. — zwolniono wszystkich tam zatrudnionych.

Nie lepiej było na wsi obornickiej. 35 wielkich majątków ziemskich: hrabiów Turno, Niemców Martinich, panów Krygiczów, Kellerów, Żarnowskich i Drozdów skupiała ponad 41 000 hektarów użytków rolnych, to jest prawie połowę obecnego powiatu. Dla nich pracowali liczni robotnicy rolni, godząc się na bezmierny wyzysk i biedę, bo za wrotami majątków wyczekiwały dziesiątki bezrobotnych, proszących o pracę, jak o łaskę. Taka była prawda „mocarstwowej” Polski, dla bezrobotnych w Obornikach, dla sześciu milionów bezrolnych chłopów w całym kraju.

A jak wyglądała wówczas wiejska gospodarka? W 1938 roku na 100 hektarów użytków rolnych w powiecie przypadało 39,5 sztuk bydła, 61 sztuk trzody chlewnej. Jedna krowa dawała przeciętnie 1600—1800 l mleka rocznie. Na wsi chłopskiej nie było maszyn, nie było elektryczności.

Nie było też oświaty dla biedoty miejskiej i wiejskiej. Istniały wówczas trzy rodzaje szkół podstawowych. Powiat miał zaledwie 5 siedmioklasowych szkół i 55 szkół 6- i 4-klasowych. W każdej z 48 szkół uczył tylko jeden nauczyciel. W tych latach 60 procent dzieci robotniczych i chłopskich kończyło tylko 4 klasy, czyli szkołę III stopnia. Złe też było ze szkoleniem średnim. Uczeń musiał tam płacić za naukę, toteż do szkół średnich w powiecie chodziły tylko dzieci zamożniejszych rodzin. Z tego powodu w latach 1936—1937 seminarium dla nauczycieli w Rogoźnie zamknięto z braku uczniów, a gdy je ponownie otwarto w 1938 r., trzystumiejscowa szkoła miała zaledwie... 80 słuchaczy.

Nie dbano w tej dawnej Polsce powiatowej o zdrowie mieszkańców. Na cierpieniach chorego, na tragedii jego rodziny, budowano zyskowne interesy. Szpital Miejski w Obornikach, który miał zaledwie 20 łóżek i szczupły personel lekarski, nastawiony był na prywatne leczenie pacjentów. Z Państwowego Sanatorium w Kowanówku korzystać mogli tylko uprzywilejowani. Na Sanatorium Kolejowym w Miłowodach, oddanym w 1934 r. w dzierżawę w prywatne ręce, zbijali majątek właściciele koncesji.

Tak było. Były też zagraniczne podróże właścicieli majątków, dostatnie życie kamieniczników, spokojny żywot magistrackich urzędników. To też prawda. Ale ilu których było w całej społecznej masie?

W tym właśnie mieścił się cały problem niesprawiedliwości ustrojowej. W tym była przyczyna nieustannego fermentu rewolucyjnego podstawowych, najszybszych mas społecznych. Bezrobocie, bieda, nierówność ekonomiczna i polityczna, to są fakty międzywojennego dwudziestolecia. O tyle wymowne, że fakty poposiłte, masowe w swym zjawisku. Tymi faktami płaciła Polska burżuazyjna procenty od zagranicznego kapitału, który wchłaniał w połowie naszą przedwojenną gospodarkę, tym płaciłiśmy sami za wewnętrzną i zagraniczną politykę sanacji. Jeszcze zanim połała się krew żołnierzy Września, krwawili już ręce prostych ludzi i krwawili daremnie, bo owoc ich pracy nie dla nich był przeznaczony.

Przez zwykłe okulary

Dyskutując nad bilansem obu dwudziestolecia zdejmiemy konieczne różowe i czarne okulary. Dorobek nasz nie potrzebuje upiększeń, które mogą jedynie budzić nieufność lub sprzeciw. Nie zawsze przecież umieliśmy przewidywać, poruszaliśmy się bowiem po nieutartych ścieżkach. Ale zawsze trafialiśmy w końcu na właściwą drogę. Tego faktu nie mogą znów przesłonić czarne okulary malkontentów, lub krótkowidzów, którzy pod brzemieniem rzeczywistych i wyolbrzymionych kłopotów codziennych nie dostrzegają, czego już dokonaliśmy.

Jeśli mówić o okularach, potrzebne są nam raczej zwykłe szkła powiększające, żeby lepiej w nich dojrzeć problemy dnia, żeby dociekać przyczyn niepowodzeń i szukać lepszych rozwiązań. Nosi je już na co dzień polityczny i gospodarczy aktyw powiatu. Dowodzi tego dyskusja przedzjazdowa, powszednia ocena zjawisk, zgłoszone wnioski i propozycje, podejmowane decyzje.

Nie wszędzie układają się naley życie stosunki międzyludzkie w zakładach pracy. Były nieprawidłowości w PGR w Rudzie, w Przedsiębiorstwie Jajczarsko-Drobiarskim. Zaradzono temu — zmieniono kierownictwo. Nie wykorzystano poważnych zdolności produkcyjnych „Kazeiny”, co wpłynęło na zmniejszenie zatrudnienia. Dzisiaj załoga chce przyspieszyć uruchomienie tam dużej mieszalni pasz o wydajności 28 000 ton rocznie, kosztem 2,1 mln. zł. Aktyw powiatu wychodzi naprzeciw tym inicjatywom, bo zbiera skrupulatnie wszystkie rezerwy zatrudnienia, dla ulokowania przyszłych nadwyżek siły roboczej.

Chłop z Ludom wylicza, że Dąbrówka Ludomska traci corocznie 500 kwintali zboża z nieuprawianych gruntów, wartownik z Banku krytykuje tolerowanie odlogów na przyszłych działkach budowlanych w mieście, chłop z Wojnowa proponuje połączyć kilka PGR dla podniesienia wydajności upraw. Krytyka ta już pomaga, PGR w powiecie wezmą w zagospodarowanie 2 600 hektarów gruntów.

Potrzeba wiele nowych mieszkań. W przyszłej pięcioletniej wojnie 2 600 nowych izb, czyli ciągle jeszcze za mało. Obornicki potrzebuje wodociąg i kolektory kanalizacyjne, większą gazownię, bazę dla przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego, hotel miejski, dworzec autobusowy; Rogoźno — szereg urządzeń komunalnych; Murowana Goślina — sieć wodociągowa, uzbrojenie osiedla mieszkaniowego. Łuźne przed wojną szkoły zrobiły się dziś za ciasne; szpital jest ciągle za mały... I tak dalej, itp.

Widzą w powiecie potrzeby, zaspokajają je w miarę rosnących możliwości. Nikogo nie usypiają sukcesy. Przeciwnie — zachęcają do działania. Coraz więcej ludzi angażuje się w gospodarzenie powiatem — myślą i czynem. Ich czyn XX-lecia wyraża się dziś wartością 11 mln. zł. Pracę za milion złotych przeznaczają gospodarce komunalnej, 1,3 mln. zł — bezpieczeństwu pożarowemu, 4,8 mln. zł — poprawie warunków socjalno-kulturalnych. Budują 5 km i konserwują 44 km dróg, sadzą 23 000 drzew, budują szkołę w Tarnowie, Dom Nauczyciela w Siomowie, remizę z salą teatralną w Rogoźnie.

Działają wszędzie tam, gdzie powstaje luka w ciągu skąpych budżetach terenowych. Ich postawa jest najlepszym dowodem powszechnej prawidłowej oceny sensu i dorobku dwóch dwudziestolec.

Stronę opracował:
ZBILUT SEK

Zobowiązania na XX-lecie

PZGS Leszno najlepszy

Pracownicy PZGS z Leszna zapisali na swoim koncie nie notowany w dotychczasowej działalności sukces: zdobyli zaszczytne I miejsce w kompleksowym współzawodnictwie pracy za rok 1963 w województwie poznańskim.

PZGS, który zrzesza w swoich szeregach 8 600 członków i zatrudnia 1 200 pracowników (łącznie z GS) prowadzi wraz z Gminnymi Spółdzielniami 162 punkty sprzedaży detalicznej, 45 zakładów produkcyjnych, 143 różnego rodzaju punkty usługowe dla ludności.

Ubiegłoroczne obroty przekroczyły sumę 710 milionów złotych (obrotów towarowych 382 mln. zł, skup 158 mln. zł, produkcja 170 mln. zł). Dodać trzeba, że wartość eksportu wyniosła 6,5 miliona zł.

W zakładzie powstało 8 brzd, ubiegających się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, przy czym dwie brygady — (w krochmalni Pawłowice) otrzymały już tytuł BPS.

Dla uczczenia święta klasy

Złote gody

Niedawno obchodzili 50-lecie pojęcia małżeńskiego Wiktor i Tomasz Koziółkowie, zamieszkał w Goźdźlinie (pow. Wolsztyn). Wychowali oni 7 dzieci: 2 synów i 5 córek.

Tomasz Koziółkowie ma lat 75, a jego małżonka jest o jeden rok młodsza. Jubilaci czują się dotąd dobrze. Życzymy doczekania diamentowych godów i dalszego szczęśliwego życia. (jw)

robotniczej, IV Zjazdu PZPR i 20-lecia Polski Ludowej, załoga PZGS podjęła cenne zobowiązania produkcyjne wartości 11 milionów zł. Zmierzają one do zwiększenia produkcji i obrotów, do obniżki kosztów i przekroczenia planowego zysku. Ponadto podjęto czynny społeczny, których wartość szacuje się na sumę 1 miliona zł. (R)

Młodzi laureaci

W tych dniach zakończono w Poznaniu wojewódzki konkurs, którego głównym celem było upowszechnienie wśród młodzieży technicznych i ogólnokształcących szkół średnich książki i prasy technicznej. Konkurs został zorganizowany przez WKP NOT, Kuratorium Okręgu Szkolnego i Komitet Wojewódzki ZMS przy współudziale WKZZ i „Domu Książki”. Zgłoszono się do niego 400 uczniów, z których po wojewódzkiej eliminacji wyłoniono 10 zwycięzców.

I miejsce i nagrodę (radio „Kolibry”) zdobył Maciej Tarnawski z Liceum Ogólnokształcącego Wolsztyn, II miejsce (i radio „Figaro”) — Krzysztof Leciejewski z Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, III Irena Hądlik z Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie.

Następne miejsca i nagrody zdobyli kolejno: Krystyna Maciejowska z LO w Rawiczu, Wojciech Maciejowski z „Technikum Mechaniczno-Elektrycznego” we Wronkach, Maria Just z LO w Wolsztynie, Jerzy Mager LO w Rawiczu, Zbigniew Budnowski z Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Mechanicznego w Pile, Jacek Maciejewski z Technikum Łączności w Poznaniu i Kazimiera Piekarkówna z Technikum Ekonomicznego w Kaliszu. (I)

Sztandar dla jubilatki

W 1974 roku powstała, jedna z pierwszych w kraju, Konińska Ochotnicza Straż Ogniowa (zwana wówczas KOSO). W 90-tą rocznicę tego wydarzenia odbyła się 24 bm. w Koninie uroczystość nadania miejscowej jednostce OSP sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo.

Aktu dekoracji sztandaru najwyższym odznaczeniem pożarniczym — Złotym Znakiem Związku — dokonał prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie — Roman Bonawenturski. W czasie okolicznościowej akademii, w konińskim parku, z okazji trwających „Dni Ochrony Przeciwpowodzi”, najbardziej ofiarni strażacy z całej Wielkopolski otrzymali odznaczenia państwowe. Złote Krzyże Zasługi wręczyli: Wacławowi Janiakowi z Kola i Aleksandrowi Lunge z Motylewa w powiecie Trzebnickim. Srebrnymi Krzyżami Zasługi, Medalami Zasługi dla Pożarnictwa i Odznakami Wzorowego Strażaka udekorowano kilkudziesięciu członków OSP. (zet)

MAJ 26 wtorek	Filipa, Pauliny Słońce: 3.44—19.57
---------------------	---------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — nieczynny; NOWY g. 15 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 10 i 16.30 „Tygrysek i Piraci”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Ania z Zielonego Wzgórza”; DOBRZYCA — „Nocna opowieść”; JAROCIN — „Szkoła żon”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: „Jew-dokia”; Noteć: „Powiatowa Lady

Macbeth”; CZARNKÓW — „Dziewczyna z hotelu”; GNIEZNO — Lech: „Samotność długostanowca”; POLONIA: „Gdy przychodzi kot”; GOSTYŃ — „Młode zielone”; JAROCIN — „Ogień na ulicach”; KALISZ — Kosmos: „Po ciąg na tyły”; Oaza: „Kandyd czyli optymizm XX wieku”; Stylowe: „Ewakuacja”; Syrena: „Wieczór trzech królów”; Dama Kameliowa”; KEPNO — „Tak-sówka do Tobruku”; KŁODAWA — nieczynny; KOŁO — „Milioner bez grosza”; KONIN — Energetyk: nieczynny; Górniki — nieczynny; KOŚCIAN — „Via Margutta”; LESZNO — „Nasz wspólny przyjaciel”; MIĘDZYCHÓD — „Tu Radio Gliwice”; NOWY TOMYŚL — „Piętnastoletni kapitan”; OBORNICKI — „Dziecko wojny”; OSTROW — Roma: „Szczęście w teczce”; SŁOŃCE: „Sad”; OSTRZESZÓW — „Ludobójcy”;

PILA — Iskra: „Druga młodość cioci”; Koral: „Czy wiecie że (363)”; PLESZEW — „Przemienie z wiatrem”; RAWICZ — nieczynny; ŚLUPCA — „Ręka w potrzasku”; KOLOROWE melodie”; SREM — nieczynny; ŚRODA — „Dom z facjata”; SZAMOTULY — „Starek Emilia”; TUREK — „Proces Oscara Wilde’a”; TRZCIANKA — „Dwie strony medalu”; WĄGROWIEC — „Siedem nianiek”; WOLSZTYN — „Siedmiu wspaniałych”; WRZEŚNIA — „Najlepszy z wrogów”.

W POZNANIU

WYSTAWY

BIBLIOTEKA WSE — „Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej” — godz. 8—20.
SALON PTF (ul. Paderewskiego

nr 7) — Wystawa Fotografiki p4 „Dziecko” — godz. 10—19.
PALAC KULTURY — Wystawa Entomologiczna — godz. 10—18.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (ul. Marcinkowskiego 9) — godz. 9—18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 24, tel. 544-44); POWIATOWE PRAL. Kościuszki 103, telefon 86-86.
APTEKI: A. Lampe 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Głogowska 47, Dąbrowskiego 76.
TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starołęcka 79, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6, Winogrody.